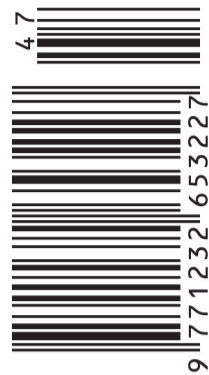


TYGODNIK SANOCKI



TYGODNIKSANOCKI.PL

PISMO SAMORZĄDOWE

f /TYGODNIK.SANOCKI

25 LISTOPADA 2022 R. | NR 47 (1645) | CENA: 3,50 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1000 egz.

Ile zarabiają władarze miast i gmin w regionie?



STR. 5

WWW.FREEPIK.COM

Spotkanie z Wasylem Machno

STR. 2



Do Sanoka z Nowego Jorku

OSIEDLÓWY DOM KULTURY „PUCHATEK”

STR. 9



50 lat istnienia „Puchatka”

SPORT | HOKEJ

STR. 12



STS na fali wznoszącej

Spotkanie z Wasylem Machno

Do Sanoka z Nowego Jorku

Wasył Machno jest ukraińskim poetą, prozaikiem i tłumaczem. Od ponad 20 lat mieszka w Nowym Jorku. Przyjechał do Polski, aby zaprezentować swoje dwie nowe książki. Spotyka się z czytelnikami w Rzeszowie, Częstochowie, Warszawie i Wrocławiu, ale nie mógł pominąć Sanoka.



Wasył Machno przyjaźnił się z Januszem Szuberem. Podczas spotkania w Miejskiej Bibliotece Publicznej 22 listopada wspominał początki tej przyjaźni: „Znajoma przysłała mi książkę, która miała tytuł: „O chłopcu mieszącym

cym powidła”. To był mój pierwszy kontakt z Januszem Szuberem. Nazwisko nic mi nie mówiło, ale zacząłem czytać wiersze, które były dla mnie odkryciem. Zwróciłem uwagę, że ich autor mieszka w tej części Polski, która sta-

nowi pogranicze pomiędzy Ukrainą a Polską, a do której zawsze miałem sentyment, bo tam, niedaleko, we wsi Dębno, koło Leżajska urodził się mój ojciec. Drugie źródło mojego sentymentu do tych okolic to była postać Bohda-

na Antonycza, bardzo ważnego poety ukraińskiego, o którym pisałem pracę doktorską, a który chodził do Gimnazjum im. Królowej Zofii w Sanoku. Zacząłem tłumaczyć wiersze Janusza, potem on zaprosił mnie na wieczór autorski do Sanoka i wtedy poznaliśmy się osobiście. Tak się zaczęła nasza przyjaźń”.

Wasył Machno wspominał swoje spotkania z Januszem Szuberem, ale też czytał swoje wiersze i fragmenty prozy wydawane w Polsce w tłumaczeniach Bohdana Zadury: „Kalendarz wieczności”, „Wiersze jerozolimskie” oraz nasycone emocjami wiersze pisane od pierwszych dni wybuchu wojny w Ukrainie.

Czytelnicy zadawali pytania, niełatwe: o wojnę, o przyszłość Ukrainy, o historię i relacje ukraińsko-polskie. Po spotkaniu autor podpisywał swoje książki i kontynuował rozmowy z czytelnikami, ale już swobodnie, wręcz przyjacielskie.

„To było pierwsze spotkanie z Wasylem Machno w Sanoku bez Janusza Szubera, ale czuliśmy się tak, jakby Janusz z nami był” – posumował wieczór autorski dyrektor Leszek Puchała.

esw

Zaproszenie na

Jarmark Adwentowy

17 i 18 grudnia na sanockim Rynku odbędzie się Jarmark Adwentowy. Tradycyjnie w rozstawionych domkach i na indywidualnych stoiskach będzie można nabyć świąteczny asortyment od lokalnych rękodzielniczek.



Są jeszcze ostatnie miejsca dla wystawców z własnymi stoiskami, którzy chcą zgłosić swój udział w Jarmarku. Zainteresowani rękodzielniczki mogą zgłaszać się ze swoim asortymentem, wypełniając formularz i przesyłając odręcznie podpisane zgłoszenie na adres e-mail: komski@um.

sanok.pl lub do pokoju 63 Urzędu Miasta Sanoka, do 7 grudnia br. Więcej informacji jest dostępnych pod numerem telefonu 13 46 52 884.

Formularz i regulamin dostępny na stronie „Tygodnika Sanockiego” i Urzędu Miasta

red.

Weź sprawy w swoje ręce – bądź odpowiedzialnym mężczyzną

Listopad miesiącem świadomości raka jądra

Każdego dnia na całym świecie z powodu raka jądra umiera 30 mężczyzn, w ciągu roku 11 tysięcy. Najbardziej narażeni na ten nowotwór są mężczyźni między 20. a 40. rokiem życia. Mimo skali i wagi problemu, rak jądra nadal zdaje się być tematem tabu, rzadko podejmowanym w codziennych rozmowach czy na łamach mediów.

Mając na uwadze zdrowie polskich mężczyzn oraz chcąc przełamać obojętność i tabu związane z nowotworem jądra, chcemy zwrócić uwagę na profilaktykę oraz wczesne leczenie raka jądra.

Rak jąder zagraża chłopcom i młodym mężczyznom. Najczęściej występuje między 15 a 40 rokiem życia. Natomiast od 15 r. obserwowany jest znaczny wzrost zachorowań na tę chorobę. Dlatego zaleca się aby od 15 roku życia raz w miesiącu wykonywać samobadanie jąder.

Zatem już dziś... Weź sprawy w swoje ręce – bądź odpowiedzialnym mężczyzną.

Rak jąder zaliczany jest do nowotworów złośliwych, mimo to, można go wyleczyć nawet w zaawansowanym stadium. W przypadku konieczności leczenia chirurg-



gicznego, kobiety nie zauważają u swoich partnerów braku jądra, a tym bardziej jej implantu – dopóki sam tego nie powiesz.

Czynniki ryzyka: – niezastąpione jądro, czyli wnętrostwo – występowanie nowotworu w rodzinie np., u brata, ojca – zespół Klinefeltera – choroba wrodzona objawiająca się m.in.: niedo-

borem męskich hormonów płciowych, bezpłodnością, zwiększeniem się gruczołów sutkowych, – nieprawidłowy rozwój lub budowa jąder.

Objawy: – wciągnięcie moszny – stwardnienie lub niebolesny guzek w okolicy jądra lub obrzębie moszny – szybko narastające powiększenie się moszny (z powodu płynu) – uczucie ciężkości

w mosznie – zmiana zabarwienia skóry moszny.

Raz z miesiąca weź sprawy w swoje ręce i poświęć 3 minuty swoim klejnotom, które wymagają nie tylko troski o higienę. Często traktujesz swój organizm jako dodatek do życia, zapominając że to część Twojego istnienia. Zadbaj o nią. Najlepiej samobadanie przeprowadzić tuż po kąpieli, gdy worek moszny będzie miękki i rozluźniony. Wszystko powinno zająć 2-3 minuty.

1. Lekko unieś worek mosznowy, dłonią wycuj i zapamiętaj kształt oraz wagę swoich jąder.

2. Obracając je między kciukiem a palcami, uciskaj delikatnie, szukając obrzmień, guzków i zgrubień. Tylko pamiętaj delikatnie!

3. Pamiętaj, każde jądro jest połączone z najdłuższym doprowadzającym spermę do członka. Nie wpadaj w panikę, jeśli je wyczujesz – to normalne.

Oprac. ew



„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Program „Symbol” w Katowicach

Miasto Sanok wyróżnione Symbolem Inwestycji 2022

Podczas uroczystej gali finałowej XII edycji programu „Symbol” w Katowicach Miasto Sanok zostało wyróżnione Symbolem Inwestycji 2022. Nagroda przyznawana jest pod patronatem redakcji „Monitora Biznesu” oraz „Monitora Rynkowego”.



Laureatów w programie „Symbol” wylania Kapituła Symbolu. Symbol to ogólnopolski program medialny, w którym wyróżniane są firmy, uczelnie, samorządy, spółki komunalne, które w swojej branży funkcjonują najlepiej, przyczyniając się do rozwoju Polski, a ich funkcjonowanie staje się wzorem do naśladowania, czyli symbolem.

– Nagrodę, którą odebrałem Symbol Inwestycji 2022

dedykuję sanoczanom, radnym oraz wszystkim osobom, dzięki którym realizujemy w mieście tak dużo inwestycji – mówi Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka. – Doceniła to też kapituła konkursowa, podkreślając ich dwukrotny wzrost w niełatwym czasie, szczególnie w obszarze inwestycji w infrastrukturę drogową – dodaje.

W tej kadencji udało się przeznaczyć 43 mln zł na budowę nowych ciągów komunika-

cyjnych i poprawę istniejących. Kolejny rok 2023 zapowiada się jeszcze bardziej rozwojowy w tym obszarze. Budowa nowych łączników, np. do ul. Łany za niemal 9 mln zł, czy do ul. Okulickiego za ponad 11 mln zł, powoduje uzbrojenie nowych terenów zarówno pod inwestycje produkcyjne w tworzonej Zielonej Strefie Gospodarczej, jak i te usługowe z powstającym pasażem handlowym.

– Takie ukierunkowanie naszych działań umożliwia pozyskanie nowych przedsiębiorców zainteresowanych inwestowaniem w Sanoku. Kapituła doceniła również inne inwestycje realizowane na terenie Sanoka, szczególnie te „zielone”, tj. montaż kotła na biomasę w Sanockim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej za 33 mln zł, zakup autobusów za ponad 6 mln zł z dużym dofinansowaniem z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz dużą ilość powstających ścieżek pieszo-rowerowych na terenie miasta – wylicza burmistrz.

Podczas Gali Symbol 2022 odbyły się również dwa panele dyskusyjne. Podczas jednego z nich burmistrz przedstawił założenia projektu wodorowego. Wraz z przedstawicielami samorządu Częstochowy, Centralnego Ośrodka Informacji Gospodarczej, Instytutu Zootechniki, Lasów Państwowych i DHL w panelu „Wyzwania społeczno-gospodarcze w kontekście zrównoważonego rozwoju”, przedstawiono realizowane działania w ramach zrównoważonego rozwoju, cyberbezpieczeństwa, nowoczesnych technologii, zielonej polityki energetycznej i gospodarcze niskoemisyjnej. Moderatorem panelu dyskusyjnego był redaktor naczelny Jakub Lisiecki.

– Nasze działania w obszarze dekarbonizacji, przygotowań inwestycji pod produkcję niskoemisyjnych źródeł ciepła i dążenia do wdrożenia zeroemisyjnego transportu są doceniane przez ośrodki nauki, inwestorów i inne samorządy. Cieszę się, że mogłem podzielić się naszymi doświadczeniami, nawiązać kontakty i współpracę z kolejnymi ośrodkami – podsumowuje Matuszewski.

d cz

Przed okresem zimowym

Prace drogowe trwają

Zbliża się okres zimowy, miasto stara się wykonać jak najwięcej prac drogowych, które trwają w niemal wszystkich dzielnicach miasta. Zakończył się remont ul. Jasnej oraz ul. Berka Joselewicza w Śródmieściu za kwotę niemal 340 tys. zł.



Na Dąbrówce trwa remont dofinansowany z Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych w kwocie ponad 4 mln zł, za łączną wartość ponad 12 mln zł. Inwestycja dotyczy ulic: Stankiewicza, Lisowskiego, Glinice i Witosa. Jest to kompleksowa modernizacja, będąca kontynuacją prac przy ulicach: Iwaszkiewicza, Struga, Rataja i obejmuje wymianę nawierzchni, przebudowę skrzyżowań i zjazdów, budowę chodników oraz kanalizacji deszczowej, przebudowę oświetlenia ulicznego. Prace drogowe są realizowane również na Błoniach, gdzie trwa przebudowa ul. Błonie za niemal 280 tys. zł. Zakres prac obejmuje ponad 220 mb o szerokości 5,5 m. Środki finansowe przeznaczone na ten cel wynoszą 115 tys. zł. Trwa także przebudowa 200 mb ul. Niecałej o szerokości

od 3,5 m do 5,5 m, gdzie powstaje nawierzchnia z masy bitumicznej z odwodnieniem powierzchniowym. Koszt tego zadania wynosi 355 tys. zł i jest pokryty ze środków budżetowych miasta. Zgodnie z planem idą prace przy łączniku drogowym obwodnicy z rondem Beksińskiego. Inwestycja, na którą oczekują mieszkańcy o wartości przeszło 38 mln zł, powinna zostać oddana w pierwszym kwartale 2023 roku.

– Jak pokazują przytoczone przykłady, nie zwalniamy tempa i tak przy wsparciu funduszy zewnętrznych oraz przeznaczając środki budżetowe, modernizujemy drogi, które wskazują mieszkańcy. Poprawiamy bezpieczeństwo i komfort jazdy – uważa Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka.

d cz

Klub „Górnika”

Roztańczeni seniorzy

Po dwóch latach przerwy ponownie odbyła się zabawa andrzejkowa w Klubie „Górnika” dla seniorów. Tak jak przed pandemią, impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem. Seniorzy tłumnie wzięli udział w zabawie. Kolejna już za tydzień.

Potańcówki dla seniorów w Klubie „Górnika” cieszą się sporym zainteresowaniem. Dla seniorów wzięcie udziału w zabawie andrzejkowej to nie tylko okazja do tańców, ale także do spędzenia miło wieczoru wśród przyjaciół i znajomych oraz poznania nowych osób. W pierwszej części spotkania dla seniorów swoje umiejętności przedstawiła niezastąpiona Sanocka Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Avanti” pod dyktando Grzegorza Maliwieckiego. Podczas wie-

czorku tanecznego odbyło się kilka konkursów muzycznych. Zwycięzcy otrzymali nagrody, a następnie rozpoczęła się zabawa taneczna. Impreza odbyła się dzięki pracownikom Urzędu Miasta oraz Młodzieżowej Radzie Miasta Sanoka, a także przedstawicielom stowarzyszenia „Łączy nas Sanok”.

d cz

Kolejna edycja potańcówki dla seniorów już za tydzień – 25 listopada o godzinie 19.00. Zapraszamy.



Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie

Weekendowy wyjazd z przytupem

Sanockie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie wybrało się na jednodniowy wypad do Siedliska Janczar w Pstrągowej. W wyjeździe wzięło udział 22 podopiecznych stowarzyszenia wraz ze swoimi opiekunami. Wycieczka niezwykle udana – odbyły się zajęcia z hipoterapii oraz warsztaty edukacyjne – „musujące kule do kąpiel”. Na tym jednak weekend się nie zakończył, bowiem 20 listopada odbyła się zabawa andrzejkowa.

Siedlisko Janczar

Z pewnością wypad do Siedliska Janczar w Pstrągowej podopieczni Sanockiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie zapamiętają na długo. Niektórzy przełamali swoje lęki i bariery przed wejściem na konia, a także mieli okazję poćwiczyć podczas warsztatów edukacyjnych – „musujące kule do kąpiel”. Grupa na wyjazd udała się 19 listopada.

– To była super zabawa, a przede wszystkim niezapomniany wypad do Siedliska Janczar w Pstrągowej. Przewodzone miejsce. Pomimo wcześniejszych obaw jakie wiele z nas miało z powodu późnej już, bo listopadowej, pory, wycieczka była bardzo udana. Niestraszne nam było zimno, ponieważ dopisała słoneczna aura – mówi Irena Andrejkow, prezes stowarzyszenia.

Siedlisko Janczar to urokliwe miejsce. Znajduje się w nim stadnina koni. W Siedlisku podopieczni wraz ze swoimi opiekunami zostali podzieleni na dwie grupy. Pierwsza grupa udała się na zajęcia z hipoterapii. Lekcjami zajmują się profesjonalni i posiadający odpowiednie kwalifikacje hipoterapeuci, którzy od lat trudnią się tego typu zagadnieniami. Natomiast druga grupa wybrała się na warsztaty edukacyjne – „musujące kule do kąpiel”.

– Muszę przyznać, że nie tylko nasze dzieci bawiły się znakomicie, my rodzice również mogliśmy uczestniczyć we wszystkich zajęciach. To bardzo ważne, aby móc wspólnie uczestniczyć w różnych przedsięwzięciach i spędzać razem czas – dodaje Irena.

Warsztaty edukacyjne to dla podopiecznych stowarzyszenia forma rehabilitacji. Musieli dobrać odpowiednie proporcje składników, a następnie idealnie je połączyć, tak aby powstały kule, co nie było już takim prostym zadaniem. Młodzież dodawała do swoich kulek przeróżne składniki suszone zioła, płatki róż,



nagietka, bławatka, fiołków. Dodatkowo każdy mógł wybrać odpowiedni zapach, często swój ulubiony, a następnie pani prowadząca warsztaty nadawała kulom kolor i odkladała je wysuszenia.

– Hipoterapia to dla naszych dzieci bardzo dobra forma rehabilitacji. Wiele z nich jadąc do Siedliska, stwierdziło, że nigdy nie wsiądzie na konia, ponieważ się bardzo boi. Okazało się, że osoby, które najbardziej się obawiały tych cudownych zwierząt, szybko przełamywały swoje bariery i pierwsze chciały wsiąść na konie. „Ja jechałem na koniu, głaskałem konika, tato mi nie uwierzy” – taką wielką radość sprawiły naszym dzieciom te zajęcia – opowiada.

Zajęcia z hipoterapii były dla nich ogromnym przeżyciem, udało się im przełamać swój strach i lęk przed nieznanym. Irena uważa, że stowarzyszenie myśli nad tym, aby organizować częściej zajęcia, właśnie z hipoterapii, która ma tak dobroczynny wpływ na ich

rozwój. Dzieci nawzajem się motywowały, do tego aby wsiąść na konia. Ponadto musieli ubrać specjalną odzież, co także było dla nich bardzo ciekawym przeżyciem.

Na zakończenie zajęć z hipoterapii oraz warsztatów edukacyjnych grupa udała się na wspólne ognisko, gdzie były zabawy oraz śpiewy. Podopieczni stowarzyszenia zaśpiewali nawet urodzinowe sto lat swojemu byłemu już opiekunowi ks. Jackowi.

– Przede wszystkim musimy podziękować firmie Sumi-Riko za grant, który otrzymaliśmy. Firma wspiera nas już od kilku lat, pod dowództwem lidera Tomasza Kota. Cieszy nas to, że firma jest nam przychylna i otworzyła dla nas swoje serce, za co bardzo dziękuję w imieniu swoim oraz naszych podopiecznych. Muszę podkreślić, że liderzy z firmy biorą czynny udział w naszych wyjazdach, co jest dla nas równie istotne, bo dzięki temu mogą zobaczyć na co przeznaczane są środki, które

od nich otrzymujemy. Ich wsparcie pomaga naszym dzieciom utrzymywać sprawność ruchową oraz intelektualną – kontynuuje Irena.

Irena dopowiada, że dla ich podopiecznych właśnie udział w takich warsztatach jest najodpowiedniejszy, ponieważ mogą utrzymać sprawność ruchową, zajęcia oddziałują także na ich zmysły, na wzrok, dotyk, słuch. Zajęcia sprawiają im wiele radości, z niecierpliwością oczekują na kolejne. Wspólne wyjazdy to także integracja całego środowiska, zarówno podopiecznych stowarzyszenia, jak i ich rodziców czy opiekunów.

Zabawa andrzejkowa

Weekend dla podopiecznych stowarzyszenia był bardzo udany. 20 listopada odbyła się zabawa andrzejkowa. Jak co roku, oprawę muzyczną przygotowuje jeden z rodziców – Marek.

– Szkoda, że nie wzięli w niej udział wszyscy nasi podopieczni, być może byli trochę zmęczeni po podróży, jednak osoby, które przyszły na zabawę, czuły się wyśmienicie. Nasze dzieci uwielbiają tańce, które również są dla nich formą rehabilitacji – szczególnie tej ruchowej. Do zabawy dołączyli się również rodzice – opowiada Irena.

Zabawa andrzejkowa trwała dobrych kilka godzin. Podopieczni stowarzyszenia już wypatrują kolejnej. Zastanawiają się także, czy w tym roku odwiedzi ich święty Mikołaj. Jednak, aby tak się stało, wszyscy muszą napisać lub namalować listy, aby 11 grudnia zakończyć ten wyjątkowy rok.

– Będzie to niespodzianka dla naszych dzieci. 11 grudnia spotkamy się ze stowarzyszeniem „Ludzie z Pasją”. Będzie mi mało malować choinkowe, a co dalej, to tajemnica – o tym przekonamy się właśnie 11 grudnia – kończy Irena Andrejkow.

Interwencja

Co płynie w potoczku?

W ubiegłym tygodniu zadzwonili do nas zaniepokojeni czytelnicy, którzy poinformowali nas o tym, że przy ul. Kamiennej, tuż za jednym z marketów w potoku płynie biała substancja. Jak podkreślają nasi rozmówcy, to już kolejny taki przypadek.

Potok znajduje się przy ul. Kamiennej, tuż za marketem, wyjeżdżając z Sanoka w kierunku Treczy.

– Od kilku dni zauważyliśmy, że w potoku płynie biała substancja, która osiada na dnie. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że nieopodal potoku znajduje się ujście wody w Treczy, które codziennie zaopatrzają mieszkań-

ców w uzdatnioną wodę. Potok wpływa również do Sanu – skarzy się nasz czytelnik.

Jak informuje nasz czytelnik, taka sytuacja zdarzyła się już wcześniej, o czym poinformował odpowiedni wydział urzędu miasta. Niestety do zanieczyszczenia potoku doszło ponownie. Winny brak.

dcz



AUTOR

PRAWNIK RADZI

Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska

ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 13 46 45 113, www.witowska.com



Kilka lat temu moja mama spisała odręczny testament, w którym wszystko zapisała na moją rzecz. Mama niedawno zmarła, a ja chciałam wnieść do sądu sprawę o spadek po niej. Moja siostra powiedziała mi, że testament mamy jest nieważny, bo nie był spisany u notariusza. Czy to prawda?
Jolanta O.

Testament to jednostronna czynność prawna, za pomocą której spadkodawca może rozporządzić swoim majątkiem na wypadek śmierci. W polskim prawie spadkowym wyróżniamy kilka rodzajów testamentów. Do najpopularniejszych należą: testament własnoręczny oraz testament sporządzony w formie aktu notarialnego. Testament własnoręczny, to taki, który został w całości spisany ręcznie i podpisany przez spadkodawcę. Ponadto powinien on także zawierać datę, jednak brak daty nie pociąga za sobą nieważności testamentu własnoręcznego, jeżeli nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów. Sam fakt, iż testament nie został sporządzony przez notariusza nie powoduje zatem jego nieważności.

Niemniej jednak, testament może okazać się nieważny z innych przyczyn, np. gdy osoba go spisująca znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, albo gdy testament został sporządzony pod wpływem groźby lub błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści. To czy w danej sprawie dziedziczenie będzie następować na podstawie testamentu zależy zatem będzie od okoliczności faktycznych konkretnej sprawy.

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r.

Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1360 z późn. zm.).





Ile zarabiają wóldarze miast i gmin w regionie?

Zbliża się koniec roku kalendarzowego, samorządy ustalają budżety, radni szukają dziury w całym, a my podajemy, na ich życzenie jak wyglądają zarobki wóldarzy miast i gmin w regionie. Zdaniem radnego Macieja Drwięgi taka informacja jest niezbędna na łamach TS. J

Jako że zawsze reagujemy na interwencje naszych czytelników, a taki artykuł nie ukazał się w sierpniu po podwyższeniu wynagrodzenia burmistrza ani po podwyżkach dla innych wóldarzy okolicznych gmin, wystąpiliśmy do poszczególnych urzędów w trybie informacji publicznej o podanie wysokości zarobków wóldarzy miast i gmin w naszym regionie. Zaglądamy do kieszeni nie jest zajęciem szczególnie komfortowym, jednak pokusiliśmy się o takie zestawienie. Nie w każdym przypadku podano nam kwotę wydatku stażowego, jaka jest dodawana do pensji. Zaokrąglamy kwoty, ze względu

na to, że nie w każdym przypadku jesteśmy w stanie wyliczyć, ile wynosi dodawany do pensji zasadniczej dodatek stażowy, który jest obliczany wg obowiązujących przepisów, a przyznawany w wysokości od 5% po 5 przepracowanych latach, i który każdego roku wzrasta o 1% do maksymalnie 20%.

I tak, na podobnym poziomie kształtują się wynagrodzenia burmistrzów: Sanoka, Ustrzyk Dolnych, Zagórze i Jasła – po zliczeniu wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatków specjalnego i funkcyjnego – jest to ok. 18 000 złotych (brutto). Burmistrz Zagó-

rze zarabia ok. 16 000 zł, burmistrz Leska – ok. 14 000 zł brutto.

Skąd podwyżki?

W ostatnim roku wzrosły wynagrodzenia wóldtów, burmistrzów i prezydentów miast w całym kraju. 1 listopada ubiegłego roku zostały zmienione zasady obliczania wynagrodzeń osób pełniących ważne funkcje w samorządach. Ustawodawca zdefiniował wówczas nie tylko maksymalne wynagrodzenie, ale także minimalne. Jednym słowem: wóldtowie, burmistrzowie i prezydenci miast nie mogą zarabiać mniej, niż przewiduje ustawa.

Wynagrodzenia wóldtów, burmistrzów starostów

Jak widać na zestawieniu zamieszczonym z prawej strony kwoty wynagrodzeń są bardzo zbliżone

i uregulowane przepisami ustawodawcy. Analizując je, należy zauważyć, że różnica pomiędzy zarządaniem miasta Sanoka a np. Zagórze jest bardzo duża, a kwoty wynagrodzeń wóldarzy na porównywalnych poziomach. Ostatecznie wszystko jest dziś jawne i dostępne w sieci, i kto chce, ten może swoją wiedzę uzupełnić.

Jako że Polacy lubią sobie „zaglądać do portfela” i jest tak duże zainteresowanie finansami osób zarządzającymi miastami i gminami oraz pracowników w jednostkach podległych miastu, redakcja rozważa rozwinięcie tego tematu i w kolejnych numerach, po dogłębnej analizie przedstawić wynagrodzenia dyrektorów placówek miejskich i powiatowych z uwzględnieniem ich dodatkowych prac i tytułów.

esw

Wynagrodzenia wóldtów, burmistrzów, starostów...

Jak wyglądają pensje wóldtów?

Wynagrodzenia wóldtów wybraliśmy na chybił-trafił, żeby zilustrować kilkoma przykładami obowiązujące tendencje. Podajemy kwoty brutto, w zaokrągleniu: wódt Gminy Sanok Anna Hałas: 17 000,00 zł, wódt Gminy Komańcza Roman Bzyk: 17 000,00 zł, wódt Beska Mariusz Bałaban i Zarszyna Magdalena Gajewska: 15 500,00 zł, wódt Bukowska Marek Bańkowski – 13 000,00 zł.

W takim razie, ile zarabiają wóldarze miast w regionie?

Burmistrz Ustrzyk Dolnych Bartosz Romowicz
(budżet miasta: ok. 112 mln, liczba mieszkańców: ok. 9 tys.)
Wynagrodzenie zasadnicze: 10 430,00 zł
Dodatek funkcyjny: 3 450,00 zł
Dodatek specjalny: 4 164,00 zł
Razem: 18 044,00 zł

Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski
(budżet miasta: ok. 200 mln, liczba mieszkańców: 37 tys.)
Wynagrodzenie zasadnicze: 9 900,00 zł
Dodatek funkcyjny: 3 270,00 zł
Dodatek specjalny: 3 951,00 zł
Razem: 17 121,10 zł

Burmistrz Miasta Jasła Ryszard Pabian
(budżet miasta: ok. 180 mln, liczba mieszkańców: ok. 33 tys.)
Wynagrodzenie zasadnicze: 9 910,00 zł,
Dodatek funkcyjny: 3 280,00 zł,
Dodatek specjalny: 3 957,00 zł
Razem: 17 147,00 zł

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórze Ernest Nowak
(budżet miasta: ok. 70 mln, liczba mieszkańców: 5 tys.)
Wynagrodzenie zasadnicze: 10 000,00 zł
Dodatek funkcyjny: 2 520,00 zł
Dodatek specjalny: 3 756,00 zł
Razem: 16 276,00 zł

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko Adam Snarski
(budżet miasta i gminy: ok. 60 mln, liczba mieszkańców: ok. 6 tys.)
Wynagrodzenie zasadnicze: 8 200,00 zł
Dodatek funkcyjny: 2 520,00 zł
Dodatek specjalny: 3 216,00 zł
Razem: 13 936,00 zł

Wynagrodzenie Starosty Powiatu Sanockiego

Dla porównania zajrzeliśmy w jeszcze jedno miejsce na „własnym podwórku” i sprawdziliśmy, ile zarabia Starosta Powiatu Sanockiego - Stanisław Chęć, jest to kwota ok. 16 000,00 zł.

Starosta Powiatu Sanockiego Stanisław Chęć
(budżet powiatu: 117 mln)
Wynagrodzenie zasadnicze: 9 500,00zł
Dodatek funkcyjny: 3 000,00zł
Dodatek specjalny: 3 750,00 zł
Razem: 16 250,00 zł

7 edycja Kongresu 590

Kongres 590 – Łączymy wszystkich

Podczas 7 edycji Kongresu 590, który odbywał się pod hasłem „Łączymy wszystkich” omówione zostały zagadnienia związane z sytuacją geopolityczną po wybuchu wojny w Ukrainie, a także o roli podkarpackich miast w procesie przyjmowania uchodźców i udzielania im pomocy. Gościem kongresu był Prezydent RP Andrzej Duda, który uhonorował laureatów Nagrody Gospodarczej.



W wydarzeniu, na zaproszenie marszałka Władysława Ortyła, udział wziął również wóldarz miasta Tomasz Matuszewski. Podczas kongresu zaprezentowano również autobus wodorowy wyprodukowany w sanockim Autosanie.

Cieszę się, że Województwo Podkarpackie – serwis samorządu województwa – podobnie jak Kapituła Nagrody Symbol – pozytywnie postrzega aktywność Miasta Sanoka w pozyskiwaniu środków rządowych na inwestycje i wysiłki w kierunku dekarbonizacji systemu ciepłowniczego – napisał na swoim portalu społecznościowym burmistrz Tomasz Matuszewski.

esw

Remonty ulic

Asfaltowanie dróg na Dąbrówce

Prace przy modernizacji kolejnych ulic na Dąbrówce nabierają tempa. Pierwsza warstwa nawierzchni bitumicznej została wyłożona na ul. Lisowskiego, przed kilkoma dniami na ul. Glinice. Roboty drogowe obejmują ulice: Witosa, Glinice, Lisowskiego i Stankiewicza długości ok. 1 km.



Na tę inwestycję miasto pozyskało środki w wysokości ponad 400 tys. zł z Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. Wartość inwestycji wynosi przeszło 120 tys. zł.

Na tych ulicach zostaną wykonane kompleksowe prace związane z wymianą nawierzchni dróg i chodników, powstanie ścieżka pieszo-rowerowa, przejścia dla pieszych, przebudowane są kanalizacja deszczowa, skrzyżowania i oświetlenie. Wykonane zostanie oznakowanie pionowe i poziome. Remont przebiega zgodnie z planem, zatem zgodnie z umową w pierwszym kwartale przyszłego roku inwestycja powinna zostać zakończona i oddana do użytku.

esw

Państwowa Szkoła Muzyczna w Sanoku

Kolejne sukcesy młodych instrumentalistów

19 listopada 2022 roku odbył się IV Makroregionalny Konkurs Zespołów i Duetów Perkusyjnych I i II stopnia w Tomaszowie Lubelskim. Wielkim triumfem w kategorii szkół muzycznych I stopnia okazał się Zespół Essa z PSM I stopnia w Sanoku, prowadzony przez pana Maksymiliana Pacześniaka. W skład grupy wchodzi: Filip Domaradzki, Tymon Hańczak, Orest Maszluch.

Dlaczego młodych perkusistów i ich nauczyciela tak cieszy to zwycięstwo? Jurorzy – prof. Urszula Bereźnicka-Pniak z Akademii Muzycznej w Łodzi oraz dr Stanisław Welanek z Akademii Muzycznej w Krakowie – zwrócili uwagę na niesłychanie wysoki poziom wykonawców i artyzm wszystkich prezentacji. W takim gronie wygrywa się trudniej, ale bardziej spektakularnie. Zespół Essa udowodnił, że poza precyzją wykonania, doskonałym zganiem oraz muzykalnością posiada coś, co porywa słuchaczy. W końcu „essa” to słowo oznaczające szczególnie stan ducha, emanujący beztrzęsą radością i pięknem.



Również Emilia Linka – trzynastoletnia skrzypaczka z klasy skrzypiec Grażyny Dziok w Państwowej Szkole Muzycznej II st. w Sanoku zdobyła kolejne nagrody i uznanie dla swojego talentu. Pod koniec października tego roku na Zamku Królewskim w Warsza-

wie odebrała stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za osiągnięcia artystyczne. Już kilka dni później wzięła udział w IV Konkursie Skrzypcowym Muzyki Polskiej imienia Wandy Wiłkomirskiej. Konkurs odbywał się w dniach od 8 do 13 listo-

pada w Częstochowie. Znako- mite jury podkreśliło, że poziom tego konkursu był niezwykle wysoki. Nie było łatwo ocenić ponad setkę młodych ludzi, których wykonania były przepiękne i nie było żadnych słabych, czy nawet średnich produkcji.



Emilia zaprezentowała wy- magający i zróżnicowany pro- gram: Adagio z I sonaty g- moll na skrzypce solo Jana Sebastiana Bacha, Kaprys nr 5 z op. 1 Nicolò Paganiniego oraz wirtu- ozowski Polonez koncertowy D-dur op. 4 Henryka Wieniaw- skiego.

Jej występ zaowocował zdobyciem drugiej nagrody na tym dużym i trudnym konkur- sie. Emilia doskonale się zapre- zentowała i świetnie poradziła sobie z dodatkowym stresem związanym z obecnością ka- mer, gdyż cały konkurs był transmitowany na żywo i miał wielu słuchaczy w Polsce i za granicą. Prezentacje z każdego dnia przesłuchań oraz z koncer- tu laureatów dostępne są na ka- nale Akademii Filmu i Telewizji (youtube). Udział w konkur- sach nie jest celem samym w sobie, ale jest przede wszyst- kim możliwością koncertowa- nia dla publiczności. Ten tak ważny dla młodych polskich wiolinistów konkurs, jako jeden z niewielu, daje laureatom taką możliwość. Zwieńczeniem wy- stępu Emilii Linki było przy- znanie jej nagrody specjalnej konkursu, tzn. koncertu z Or- kiestrą Filharmonii im. Witolda Lutosławskiego w Łomży.

To kolejny wspaniały sukces na artystycznej drodze młodej, uzdolnionej skrzypaczki.

Wszystkim laureatom i ich pedagogom składamy wielkie gratulacje i życzymy kolejnych sukcesów.

mn

Nasz patronat

Dr Misio zaprasza na konsultacje muzyczne

Rudera to specyficzne miejsce na mapie Sanoka. Co jakiś czas odżywa i organizowane są tam koncerty, na które najczę- ściej przychodzi dojrzała młodzież. Marcin Milczanowki, z okazji swoich okrągłych „osiemnastych” urodzin zaprasza wszystkich na nietuzinkowy koncert.

Moje 40 urodziny
dwa lata później – mogą być Twoje

Dr Misio

ilość miejsc ograniczona

Piątek, 2 grudnia 2022 r.

SANOK klub RUDERA

godz. 19:00 bilety 50/60 PLN

zamówienia > milysnk@gmail.com

TYGODNIK SANOCKI isanok.pl

Koncert odbędzie się 2 grudnia w klubie „Rudera” – ilość miejsc ograniczona, warto wcześniej zaopatrzyć się w bilety.

Dr Misio, to męska załoga pod wodzą Arka Jakubika – jedno- go z najbardziej rozpoznawal- nych polskich aktorów oraz scenarzysty, reżysera związa- nego z ambitnymi projektami filmowymi na kulturalnej ma- pie Polski, znanego mn. ze świetnych ról dramatycznych w filmach Wojtka Smarzow- skiego („Wesele”, „Dom zły”, „Drogówka”, „Wołyn”, „Kler”). Dr Misio gra ostrego rock&rola bez przebaczenia. Solidne brzmienie, ciężkie rify, znako- mite, mądre teksty Krzysztofa Wargi oraz Marcina Świetlic- kiego i brak muzycznego kom- promisu sprawiają, że to nowa i oryginalna propozycja nie tyl- ko dla fanów rocka, ale przede wszystkim ludzi poszukujących w sztuce intelektualnych wra- żeń i refleksji, otwartych na for- mę i nie stroniących od wspóln- nej, niemalże rytualnej zabawy. Zespół ma na swoim koncie dwie płyty pt: „Młodzi” i „Pogo”, których producentem muzycznym jest Olaf Derigła- soff. Wiosną 2017 r. ukazała się trzecia płyta pt. „Zmartwych- wstaniemy”, której producentem jest Kuba Galiński znany z produkcji płyt dla: HEY, Ani Dąbrowskiej czy Ani Rusowicz. Trzecią płytę promował utwór pt. „Pismo”, do którego teledysk zrobił Wojtek Smarzowski. Utwór ten był grany w więk- szości polskich rozgłośni radio- wych, a teledysk do tego utwo- ru ma ponad 2 miliony wyświet- leń na YouTube.

Obecnie zespół Dr Misio nagral swoją czwartą płytę, której producentem ponownie jest Kuba Galiński.

Premiera płyty pt. „Strach XXI wieku” odbyła się w paź- dzierniku 2020 r., a promują ją single i teledyski do utworów pt. „Chcesz się bać”, którego reżyserem jest Piotr Doma- lewski, „Strach XXI wieku” w reżyserii Wojtka Smarzow- skiego czy „Siedemnastolatki” w reżyserii Oskara Kaszyń- skiego.

W 2021 r. zespół Dr Misio był nominowany do nagrody Fryderika 2021 w kategorii: Płyta roku.

Obecnie muzycy pracują nad kolejnymi kompozycjami i teledyskami, które będą pro- mowane wiosną 2022 r.

Dr Misio zagrał niezliczo- ną ilość koncertów w całej Polsce od małych klubów po wielkie koncerty plenerowe oraz festiwale jak: Jarocin, Przystanek Woodstock, Or- kiestra Męskie Granie, Ciesz- nów Rock Festival, Co Jest Grane Festival, Festiwal TOP TRENDY, Festiwal TOP of The TOP. Dr Misio to wspaniały zespół dla publiczności oczekującej od artysty podczas koncertu dużo energii i emo- cji, zarówno w klubie jak i w plenerze, a Arek Jakubik jest uważany za jednego z naj- lepszych i najbardziej żywioło- wych frontmanów na polskim rynku muzycznym.

ew

Dobro krąży, dobro wraca

Bazarek dla Julii

Pracownicy Żłobka nr 2 nadal opiekują się niepełnosprawną Julią. – Ponownie szykujemy dla Julii prezent mikołajkowy. Julia rośnie, a tym samym jej potrzeby – skomentowała kon- tynuację pomocy dyrektor Ewa Żytka-Rydoz.

– Postanowiliśmy regularnie wspierać mamę Julii i Julię. Baza- rek wydaje się najlepszą formą. Ktokolwiek ma ochotę coś podarować na bazarek – zapra- szamy, jak również zapraszamy do licytowania wystawionych gadżetów, książek i kosmetyków – informuje dyrektorka.

Bazarek ma swoje miejsce na Facebooku: <https://www.facebook.com/groups/615273299577485> i każdy

– Julia to wyczekane przeze mnie dziecko. Podczas porodu doszło do ostrego niedotlenie- nia, co miało konsekwencje w dalszym życiu i zdrowiu Juleczki. Obecnie zmaga się z wieloma schorzeniami, min. porażeniem mózgowo-dziecię- cym, padaczką lekooporną, refluksem i owrządzeniem prze- łyku, przedwczesnym pokwita- niem i wieloma innymi. Julia jest dzieckiem leżącym, karmiona pegiem. Największym problemem jest padaczka leko- oporna, z którą cały czas wal- czymy. Obecnie próbujemy kolejnej metody – diety keto- gennej, która jest bardzo kosz- towna, niestety mój budżet domowy nie jest wystarczający, aby móc zapewnić wszystkie potrzebne rzeczy. Dlatego też jestem zmuszona prosić o pomoc ludzi dobrej woli

może tam dołączyć. Grupa powstała i jest wspierana przez pracowników Żłobka nr 2 w Sanoku, którym los dzie- wczynki i jej mamy nie jest obo- jętny. Na grupie można wysta- wiać wszystko i każdy może licy- tować. Za wylicytowane kwoty kupowane będą rzeczy pierw- szej potrzeby dla dziewczynki i przedstawiane rachunki za zakupy.

ew



o wsparcie w leczeniu Julii – opowiada mama Julii, Marlena.

Stan Julii wymaga od jej mamy opieki 24 godziny na dobę. Dziewczynka rośnie i jest coraz cięższa, co wymaga od jej mamy bardzo dużo siły i pracy. Pracownicy żłobka oprócz pre- zentu dla Julii zawsze starają się zaopiekować mamą. W tym roku również szykują niespo- dziankę dla mamy Julii. Mam nadzieję uczestniczyć w chwili wręczania prezentów.

„Tunel myśli życia” – książka Adriana Rajtara

Każdy z nas regularnie snuje wizje własnej przyszłości. Marzymy o zdrowiu, szczęściu, realizacji ambicji zawodowych oraz dążeniu do wyznaczonych sobie celów. Wydawać by się mogło, że dla chcącego nic trudnego, ale co z tymi, których los doświadcza? Z Adrianem Rajtarem autorem książki „Tunel myśli życia”, absolwentem Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku, wzorem do naśladowania nie tylko dla osób z niepełnosprawnościami, który każdego dnia udowadnia, że „chcieć to móc”, rozmawia Wojciech Pajestka – rzecznik prasowy uczelni.

Adrianie, zacznijmy może od tego, abyś przypomniał się głównie naszym studentom. Jesteś absolwentem Uczelni Państwowej w Sanoku na kierunku?

Na kierunku praca socjalna z elementami organizacji i zarządzania. Studia ukończyłem z wynikiem bardzo dobrym, uzyskując 25 czerwca 2021 roku tytuł zawodowy magistra.

Jak wspominasz okres studiów?

Okres studiów zaliczam zdecydowanie na plus, pod względem samorozwoju edukacyjno-społeczno-holistycznego. Moja nauka i upór w dążeniu do celu stanowiły także przykład i inspirację dla wielu wykładowców Uczelni. Ponadto z sentymentem wspominam wiele aktywnych dyskusji z moim udziałem z prowadzającymi zajęcia czy też warsztaty. Wnosiły one zawsze coś nowego i ciekawego nie tylko do zajęć, ale także dla pozostałych uczestników grupy, którzy również się w nią włączali w aktywny sposób.

Czy uważasz, że nasza uczelnia jest odpowiednim miejscem do studiowania dla osób z niepełnosprawnościami?

Tak, ponieważ studia w Sanoku dają, takim osobom jak ja, nie tylko możliwość



otwarcia się na nowe perspektywy zawodowe, ale także na świat i ludzi, co w dzisiejszych czasach ma niebagatelne znaczenie dla szeroko pojętej inte-

gracji społecznej. Aczkolwiek w niektórych budynkach uczelni znajdują się bariery architektoniczne w postaci schodów i braków wind, które w sposób znaczący utrudniają dotarcie na zajęcia, ten przykład podaję chociażby z własnej perspektywy. Ale wiem, że uczelnia cały czas pracuje nad usunięciem tych barier.

Niedawno wydałeś swoją debiutancką książkę „Tunel myśli życia”. Co skłoniło cię do jej napisania i o czym ona jest?

Tak naprawdę to całe moje życie skłoniło mnie do napisania wielopłaszczyznowej książki o wielorakim charakterze społeczno-globalno-politycznym. Książka ma w sobie elementy mojej biografii, autorskich wierszy oraz poezji, jednakże zupełnie nie porusza okresu moich studiów, ze względu na swoją wieloznaczność tematyczną, a także na to, że liczę na jej kontynuację po wydaniu pierwszej części.

Jakie to uczucie dla osoby tak młodej, chorującej na dziecięce porażenie mózgowie, wydać książkę?

Uczucie, które mi towarzyszyło w związku z napisaniem

książki, było niezwykle budujące, ale nawet nie poprzez sam fakt jej napisania, lecz poprzez to, że historia, która jest w niej zawarta, może być przykładem dla innych ludzi zmagających się z różnego typu przeciwnościami losu w swoim życiu.

Do kogo adresowana jest twoja książka?

Książka pomimo nietłatego języka, adresowana jest dla każdego zarówno dla młodych jak i starszych. Właśnie dlatego poruszam w niej tak wiele obszarów tematycznych.

Czy masz swój pisarski autorytet, na którym się wzorujesz i z którego najczęściej czerpiesz?

Najwięcej czerpię ze swojego życia i doświadczeń oraz bycia „aktywnym” obserwatorem otaczającej mnie rzeczywistości w aspekcie społecznym oraz medialnym.

Oprócz znakomitego debiutu na uwagę zasługuje także niezwykle szczytny cel, który postawiłeś przed sobą i przed swoimi czytelnikami. Opowiedz nam o nim.

Celem nadrzędnym, jaki przyświecał mi przy jej powstaniu, była pomoc i odbudowa konkretnej placówki w Ukrainie. Dziś już wiem, że całe swoje honorarium przeżę na odbudowę sierocinca we Lwowie, gdyż uznałem, że ludzie mieszkający w Ukrainie najbardziej potrzebują tej pomocy i właśnie teraz mierzą się z najcięższymi wyzwaniem dnia codziennego.

Gdzie możemy zakupić twoją książkę?

Zachęcam do zakupu poprzez link <http://www.wydawnictwodebiutant.pl/product/tunel-mysli-zycia-adrian-rajtar/>

Czy będziesz nadal pisał?

Wszystko to zależy będzie od poczytności mojej książki i tego, czy czytelnicy wyrażą, w co głęboko wierzę, chęć poznania dalszej jej części.

Adrianie, serdecznie dziękuję ci za bardzo miłą rozmowę. Zachęcamy wszystkich, zwłaszcza studentów Uczelni Państwowej do zakupu książki i wsparcia tej niezwyklej idei. Czego możemy jako cała wspólnota akademicka życzyć Adrianowi Rajtarowi?

Powodzenia w życiu i dalszych inspiracji literackich. Dziękuję również za bardzo miłą rozmowę.

Trzymamy kciuki i życzymy powodzenia w realizacji kolejnych życiowych celów.

wp

Muzeum Historyczne w Sanoku

Promocja nowych wydawnictw

18 listopada 2022 r. (piątek) w Sali Gobelinowej w podziemiach Zamku Królewskiego w Sanoku odbyło się podwójne spotkanie autorskie połączone z promocją nowych wydawnictw Muzeum Historycznego w Sanoku.



Z sanocką publicznością spotkali się: Maria Zielińska, archeolog i wieloletni pracownik Muzeum Historycznego w Sanoku – autorka książki „Sanok ukryty pod ziemią” oraz kierownik działu historycznego w Muzeum Historycznym w Sanoku –

Andrzej Romaniak, który zaprezentował książkę „Fotografie archiwalne – T. IV Sanok”.

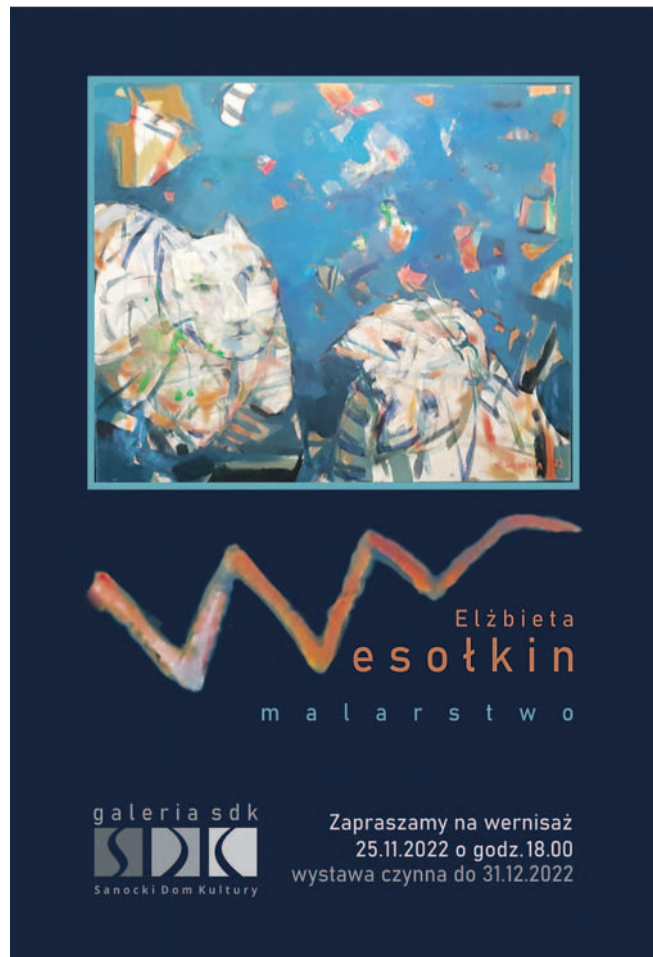
Obie publikacje można nabyć w sklepiku przy zamkowej kasie. Polecamy Państwa uwadze!

ew

Sanocki Dom Kultury

Wystawa Elżbiety Wesółkin

Zapraszamy serdecznie na wernisaż wystawy malarstwa Elżbiety Wesółkin 25 listopada 2022 na godz. 18.00 do Sanockiego Domu Kultury.



Lidia Tul-Chmielewska

Rabska dolina ciszy

W każdej porze roku, w Bieszczadach, można znaleźć takie klimatyczne miejsca, które nie wymagają kondycji przy wchodzeniu w góry. Są miejsca idealne na spacer, o każdej porze roku i możesz je odwiedzić po raz pierwszy, drugi, a nawet dziesiąty. Za każdym razem jest inaczej. Zawsze pięknie. Tym razem polecam Rabe k. Baligrodu.

Miejsce dobre na wędrowkę pieszą (nawet zimą), rowerową, a dla wygodników – można dobrą drogą szutrową dojechać samochodem nawet dość daleko. Trasa obfitująca w wiele wiat, którymi opiekuje się Nadleśnictwo Baligród. Zaopatrzone w opał, zadbane – doskonale na odpoczynek, bądź spędzenie fajnego, czasu w klimatycznym miejscu – niekoniecznie z grillem w tle, ale za to piecem bądź ogniskiem.

Rabe jest często odwiedzane i ciągle warto tam wracać. Różnorodność ciekawych miejsc da, nawet tym grymaszącym, powód do zachwyty.

Kiedyś spora wieś, obecnie niewielka osada leśna. Na przełomie XVIII i XIX wieku była tutaj huta żelaza, należąca do rodziny Fredrów (przy wejździe na Rabe – pomnik A. Fredry).

Polecam urokliwe ścieżki leśne, wzdłuż potoku Rabskiego (Rabianckiego), pełne drewnianych mosteczków i kładek. Ot, po prostu tunel w zieleni w lecie, zimą bajkowy krajobraz białego królestwa, klimat, którego nie mamy na szutrowce obok.

Punktem docelowym może być Jeziorko Bobrowe – miejsce niesamowicie fotogeniczne u stóp Chryszczatej. Ale możemy dla wytrwałych – dotrzeć do Bazy Studenckiej Rabe – zaznaczam, że rowerem łatwiej, ale to niestety nie zimą. Zimą doskonały spacer pieszy, bądź za zezwoleniem Nadleśnictwa – podjazd samochodem. Klimat i jeszcze raz klimat tego miejsca.

Wcześniej, gdzie możemy dojeżdżać samochodem, po drodze mamy świetny punkt widokowy na kamieniołom Huczvice (w prawo przy wiacie, dobrze oznakowana ścieżka), ciut głębiej w lesie za punktem widokowym stoi samotny krzyż komandosa. Niewątpliwie ciekawostką jest Rezerwat Gołoborze utworzony w 1969 roku, o powierzchni 14 ha, gdzie chronione jest naturalne rumowisko skalne. Rezerwat porośnięty rzadkim lasem, wśród rumowiska skalnego, zbudowanego z twardej

piaskowców istebniańskich. Rezerwat można zwiedzać specjalnie wytyczoną ścieżką przyrodniczo-geologiczną.

U podnóża rumowiska, źródła wód arsenowych, podobno jedynych tego typu w Polsce. Z tej studni można pić wodę (zimną woda jest niedostępna). Jest to rzadko występująca szczawa z domieszką związków arsenu. W latach 70. XX stulecia był nawet plan wybudowania tu zespołu sanatoriów. Ówczesna mapa miejscowości Rabe otrzymała wówczas w związku z tym na wyrost – status uzdrowiska.

Kierując się dalej od Gołoborza, dojdziemy do miejsca, gdzie możemy przez zielony mosteczek przejść do kapliczki Synarewo (Synarewa – dawniej nazywana od imienia syna Rewa). Do kapliczki od drogi wiedzie przepiękna ścieżka ok. 300-metrowa wśród starego drzewostanu. Spod kapliczki bije źródło, uznawane za cudowne. Kapliczka jest zawsze otwarta, pełna współczesnych jak i bardziej wiekowych ozdób ludowych. Warto chwilę poświęcić uwagę na pochodzenie nazwy kapliczki. Kapliczka Synarewa lub Synarewo, to zbitek słowny od lokalnej nazwy miejsca, w którym ją niegdyś zbudowano. Zbocze góry należało do Żyda o nazwisku Rew. Gdy przed śmiercią podzielił on ten obszar wśród swych bliskich, jedną część otrzymał jego syn. Nikt nie pamiętał, jak miał na imię, więc mówiono na to zbocze, że należy do „syna Rewa”, co z czasem przylgnęło do tego miejsca jako nazwa własna i tak już pozostało. Dzięki zaangażowaniu Nadleśnictwa Baligród, kapliczka została odremontowana, odmalowana, poprawione zostały dach i kopuła. Zostały wykonane schody, oraz poręcz. Miejsce jest bardzo zadbane i wyjątkowo urocze o każdej porze roku.

Po wyjściu z lasu od kapliczki Synarewa...

I teraz mamy dwie opcje. Po dojeździe do bazy studenckiej, przy kruszarce, możemy skręcić w kierunku Jeziorek



Cytat „Trzy po trzy” A. Fredry:

*„Za Baligrodem granica świata.
Wjeżdża się jak w czarne gardło,
droga i rzeka to jedno i to samo,
a wokół wznoszą się
czarne ściany jodeł i smreków”.*



A oto kilka dobrych rad:

- Trzymaj się wyznaczonych szlaków turystycznych i ścieżek dydaktycznych
- Nie zostawiaj żadnych śmieci w lesie – przyniosłeś, to zabierz ze sobą.
- Nie rozpalaj ogniska poza wyznaczonym do tego miejscem
- Nie niszczyć przyrody
- Biwakuj tylko w wyznaczonych miejscach
- Gdy na drodze spotkasz dzikie zwierzę, zachowaj spokój – ono bardziej się boi Ciebie i szybko zejdziesz Ci z oczu
- Nie daj się zaskoczyć na żadnym szlaku przez pogodę – bądź przygotowany na każdą aurę.

Bobrowych w prawo, bądź na wprost w kierunku Bazy Studenckiej Rabe. Jeśli pójdziemy na Bobrowe, po drodze w lewo łąki Rabskie, gdzie bywają stada żubrów, a po prawej stronie miejsce po dawnej wsi Huczvice (pod opieką Nadleśnictwa). Nad Jeziorkami Bobrowymi, wiat, klimat i ... szlak na Chryszczatę.

Jeziorko Bobrowe – wkomponowana wiat, to doskonale miejsce, by zacerpnąć garściami ciszy i spokoju. Urokliwe miejsce, gdzie można w wodzie spotkać jeszcze raki. Z jeziorka wystają nad powierzchnię wody kikuty drzew, co tworzy zjawiskowy widok, niczym z baśni. Jeziorko nie powstało w sposób naturalny, ale dzięki sztuczemu spiętrzeniu wód. Nazwę swą zawdzięcza bobrom, licznie zasiedlającym niegdyś te wody oraz podmokłe, zalesione okolice. Miejsce utworzenia jeziorka zostało idealnie wybrane, albowiem od zawsze była tu naturalna, dość duża, niemal płaska niecka, powstała u zbiegu kilku strug spływających ze zboczy Chryszczatej, zagłębiona pomiędzy bocznymi ramionami góry, Morganiem (798m) i Wierszkami (803m). Z racji ukształtowania terenu było tutaj rozległe mokradło. W 1997 roku przegrodzono groblą głęboki parów wypływający stąd potok. Spiętrzone wody wypełniły nieckę, tworząc obszerny zbiornik. Reszta krajobrazu dokonała przyroda, upodabniając to miejsce szybko do naturalnego tworu natury. Nieopodal wiaty stoi kapliczka św. Huberta, patrona leśników i myśliwych – postawiona w 2005 roku.

Jeziorko Bobrowe, znajduje się na tej samej linii i wysokości co Jeziorko Duszatyńskie, położone po przeciwnej stronie Chryszczatej.

Natomiast nie wybierając kierunku na Jeziorko Bobrowe, dojdziemy do miejsca po dawnym Rabe (wieś wysiedlona w 1946 roku), gdzie jedynym znakiem jest przy drodze krzyż i nagrobek dawnego miesz-

kańca. W głębi za potokiem pozostałości jedynie w formie kamieni fundamentu po cerkwi z 1926 roku. W pobliżu tajemniczy krzyż i drzewo z napisem na kartce. Nie sądzę, by tego rodzaju widoki nie wzbudziły w człowieku pytań i refleksji. Kawalek drogi mamy do Bazy Studenckiej Rabe. Ale warto. Niewiele jest jeszcze takich miejsc w Bieszczadach, gdzie można się w taki sposób zatrzymać. Tam JEST KLIMAT. Dalej dojdziemy do Przełęczy Żebrak i do Woli Michowej.

Wspomnę jeszcze, że po drodze z Baligrodu, tuż przed zjazdem na Rabe, po lewej stronie drogi stoi pomnik poświęcony żołnierzom. Troszkę zapomniany i omijany, traktowany raczej „jako obiekt nieciekawych”. A ja polecam chwilę refleksji – ile tutaj tego rodzaju jest miejsc. Krwawe ślady smutnej i tragicznej historii, z której powinniśmy wyciągać wnioski, a nie jątrzyć i szukać win (taka moja refleksja). Obecnie otulony białoczerwoną flagą, niczym bandażem, by zakryć zięjącą „ranę” po zdjęciu tablicy pamiątkowej, poświęconej zamordowanym w tym miejscu polskim żołnierzom.

Na uwagę również zasługuje jodła Lasumiła. Jadąc od Rabego w kierunku Cisnej, możemy także odwiedzić miejsce, gdzie rośnie na szczycie Łopiennika, w Nadleśnictwie Baligród, leśnictwie Jablonki – królowa bieszczadzkiego lasu. Jodła według dokonanych pomiarów w obwodzie liczy 519 cm i ma 35 m wysokości. Od lat jest chroniona jako pomnik przyrody. Lasumiła, to najgrubsza jodła w Polsce i liczy sobie 250 lat. Do jodły wiedzie szlak również oznakowany i wzbogacony wiatami turystycznymi i ławeczkami.

Każde z tych opisanych miejsc rewelacyjne dla odpoczynku dedykowane dla każdego wrażliwca i wędrowca. Polecam pod każdym względem i o każdej porze roku.

Itch



Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

50 lat „Puchatka” i Dzień Seniora



We wtorek 22 listopada w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek”, miały miejsce dwa wyjątkowe wydarzenia. Jednym z nich było pięćdziesięciolecie ODK, a drugim Dzień Seniora.

Przybyłych gości powitała Wioletta Gurgacz-Piontek, która wraz z Magdaleną Zubel poprowadziła uroczystość. Na początku uroczystości zaprezentowała się uroczą „Gromadka Misia Puchatka” prowadzona przez Annę Słapińską, następnie wystąpiło kółko taneczne Anny Wójcik oraz grupa teatralna „Klub Seniora”, nad porządkiem której pieczę sprawują Maria Gajda oraz Dorota Rajchel jako akompaniator.

Zarówno młodzi jak i starsi artyści – amatorzy zebrali gromkie brawa.

Nieco historii

W budynku pawilonu przy ul. Staszica w II kwartale 1972 roku rozpoczęła się działalność ODK „Puchatek”. Założony przez Radę Nadzorczą Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej dom kultury, którego nazwa – wybrana w konkursie – została nadana przez dzieci. Od początku ośrodek prowadził kulturalno-rekreacyjną oraz edukacyjno-wychowawczą pracę z dziećmi, młodzieżą, jak również z osobami starszymi. Za trudnieni zostali pracownicy na pełny etat oraz na część etatu, co wprowadziło nowe i ciekawe formy pracy do rozwoju osiedlowej społeczności. Boga-

ty program działalności wychowawczej i artystycznej, prowadzony na wysokim poziomie, był wielokrotnie wyróżniany.

Pierwszym kierownikiem „Puchatka” została pani Krystyna Harna, która w latach 1973-1989 prowadziła również teatrzyk lalek „Plastusie”.

Osoby starsze skupione były w Klubie Seniora, prowadzonym przez Paulinę Wilkowiec, Krystynę Harnę, Janinę Lewandowską oraz Marię Kępę, zaś Tadeusz Ortyl założył orkiestrę mandolinistów „Puchatki” w latach 1973-1986.

Sekcją fotograficzną opiekował się Marek Zakrzewski, a następnie po nim Zdzisław Kleczek.

Wojciech Jahn w 1975 założył Klub Plastyka, rok później Jan Samek – Klub Modelarstwa Lotniczego „Meteor”, a w roku 1976 zorganizował Wojewódzki Konkurs Modeli Plastikowych i Kartonowych, który dziś prowadzony pod nazwą Podkarpacki Konkurs Modeli Plastikowych i Kartonowych jest trzecim najstarszym konkursem w Polsce.

W 1975 Maria Kępa założyła dziecięcy zespół taneczny „Kropka” oraz jako pierwsza w naszym mieście prowadziła kursy tańca towarzyskiego.

W 1981 Maria Kępa zo-

stała kierownikiem „Puchatka” do roku 2015.

Od roku 1981 do 2017 Maria Gajda prowadziła teatr dziecięcy „Gpiszon”, dziś natomiast – grupę teatralną Klubu Seniora.

W latach osiemdziesiątych aktywnie działała sekcja szachistów prowadzona przez Marka Mroza i Krzysztofa Leszczyńskiego.

Koło plastyczne „Pędzelek” prowadziła Zofia Kaliniecka, oprawą plastyczną zajmował się Zdzisław Twardowski, a oprawą muzyczną Dorota Rajchel.

„Puchatek” organizował stały wypoczynek w okresie wakacyjnym w ośrodku wypoczynkowym nad morzem i zimowiska w okresie ferii. Zarówno kiedyś, jak i dziś organizuje: bale karnawałowe dla małych i dużych, występy zespołów, konkursy, wystawy malarstwa i fotografii, plenery, wycieczki, przeglądy, zawody oraz wakacje i ferie z „Puchatką”.

– Obecnie przy wsparciu finansowym mieszkańców SSM oraz sponsorów, otwarci na wszelkie propozycje, w środowisku staramy się nie tylko pomagać w rozwijaniu zainteresowań dzieci i młodzieży, ale także w domu kultury tworzyć dla wszystkich miłą i ciepłą atmosferę – mówiła pani Wioletta.

Pomimo zmiany ustroju w 1989 roku SSM jako jedyna

z niewielu utrzymała działalność społeczno-kulturalną tworzącą i upowszechniającą kulturę. Udało się to dzięki członkom spółdzielni, Zarządowi, Radzie Nadzorczej, Sponsorom, Partnerom – instytucjom kultury, a także rodzicom dzieci uczęszczającym na zajęcia.

Z oferty ODK korzysta kolejne pokolenie, bo dzieci przyprowadzają swoje dzieci, a dorośli wracają i korzystają z Klubu Seniora czy Klubu Plastyka.

– Na wszystkie zajęcia serdecznie zapraszamy – zachęcała pani Magda.

– Nasz jubileusz oraz uroczysty Dzień Seniora świętujemy z szacownymi przedstawicielami instytucji, z którymi przez lata owocnie współpracujemy. Nasza działalność nie byłaby możliwa, gdyby nie zrozumienie i wsparcie Zarządu SSM, Rady Nadzorczej oraz Komisji Samorządowej Rady Nadzorczej od spraw kultury.

Na tak znaczny jubileusz przygotowaliśmy dla państwa upominek – prowadziła spotkanie pani Wioletta. Upominki – pucharki z okolicznościowym grawerem, podziękowania w formie dyplomu wręczył prezes SSM Wojciech Fejkiel.

Wśród przybyłych gości byli wóldarze miasta oraz dyrektorzy i kierownicy miejskich instytucji. Wychowankowie ODK, dyrektor SDK

Waldemar Szybiak i Maria Kępa wspominali pierwsze chwile i zabawne przygody w „Puchatku”.

Seniorki odśpiewały „50 lat minęło jak jeden dzień”.

– Jako najmłodszy pracownik z okazji jubileuszu życzę „Puchatkowi” kolejnych 50 lat! Bądź taki, jak jesteś, zawsze mając drzwi otwarte dla wszystkich. Cudowny, wiecznie młody i radosny jak moje kreatywne, artystyczne Seniorki – podsumowała pani Magda.

Jubileusz zbiegł się z corocznym uroczystym Dniem Seniora.

Prowadzące życzyły wszystkim zdrowia, szczęścia i uśmiechu na twarzy.

Dyrektor Szybiak zażartował, że żałuje, iż pianino jak zwykle jest zamknięte przed niepowoływanyimi osobami. Po tym spostrzeżeniu, od razu klucz się znalazł, co spowodowało mini koncert w wykonaniu dyrektora. Skoczna muzyka nie pozwoliła seniorom długo siedzieć na miejscu. Parkiet natychmiast wypełnił się tancerzami, których trudno nazwać seniorami. Ikrą i zyczliwością potrafiliby obdarować niejednego młodzika...

Co tu więcej pisać. ODK Puchatek zaraża wszystkich pozytywną energią i niech tak się dzieje przez następne pięćdziesiąt lat!

Edyta Wilk

Działalność „Puchatka” obejmuje prowadzenie następujących kół zainteresowań:

- koło plastyczne dla dzieci „Pędzelek” i „Motylek”, gdzie prowadzącymi są: Dorota Drwięga, Anna Czerwińska-Barnuś, Aneta Rygliszyn i Sebastian Brożyna
- koło taneczne dla dzieci kierowane przez Annę Wójcik
- „Gromadka Misia Puchatka”, czyli mix artystyczny będący wynikiem współpracy Doroty Rajchel, Marii Gajdy, Katarzyny Góralskiej oraz Anny Słapińskiej
- koło szachowe prowadzone przez Daniela Kopczyka
- grupa teatralna dla seniorów – Wioletta Gurgacz-Piontek, Maria Gajda
- grupa wokalna dla seniorów – Dorota Rajchel
- warsztaty plastyczne dla seniorów – Magdalena Zubel
- gimnastyka dla dorosłych oraz Klub Seniora – Wioletta Gurgacz-Piontek
- Klub Plastyka – Anna Czerwińska-Barnuś
- Klub Fotografików Sanockich – Wioletta Gurgacz-Piontek
- „Mama i ja”, czyli zajęcia kreatywne dla najmłodszych – Magdalena Zubel
- kursy tańca i „Latino Aerobic” – Anna Wójcik

OGŁOSZENIA

LOKALE,
NIERUCHOMOŚCI

Kupię

- Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137
- Działkę, las w Bieszczadach lub nad Soliną, tel. 600 033 733

Posiadam do wynajęcia

- Umeblowany pokój z uży-

walnością kuchni dla osoby pracującej, tel. 512 220 202

USŁUGI

- Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210
- Pranie tapicerki i dywanów, tel. 534 456 353

AUTO-MOTO

Kupię

- Auto za gotówkę, tel. 600 033 733
- Auto zabytkowe, tel. 602 476 137

DYŻURY
W RADZIE MIASTA

1 grudnia 2022 r.

(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radna

Wanda Kot

w godz. 17.00–18.00



OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że w dniach od 28 listopada 2022 r. do 19 grudnia 2022 r. na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1, a także na stronie internetowej bip.um.sanok.pl, zostanie podany do publicznej wiadomości Wykaz nr 1/2023 nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

ZAADOPTUJ ZWIERZAKA

Koteczek



3-3,5 miesięczny koteczek. Pomimo że uśmiechnęło się do niego nieśmiało szczęście i znalazł dom, to niestety został oddany do adopcji – nie dano mu szansy na aklimatyzację, w nowym miejscu. Potrzebuje tylko trochę czasu na przyzwyczajenie się do nowego człowieka i miejsca. Jest odrobaczony, zaszczepiony i zCHIPOWANY. Brakuje mu tylko domu.

Kontakt w sprawie adopcji: 695 273 839

Rózia



Sunia łagodna, spokojna, może spacerować godzinami. Jest odrobaczona, zCHIPOWANA i zaszczepiona pełnym pakietem. Może nie jest już szczeniakiem, ale też zasługuje na dobre i bezpieczne życie, gdyż przyjechała do nas ze zbombardowanego schroniska w Charkowie. Za podarowanie dachu nad głową odwzajemni się miłością i przywiązaniem. Rózia ma około 6-7 lat.

Kontakt w sprawie: 695 273 839

MOIM ZDANIEM | Jan Wydrzyński

Zaproście się do stołu!



Na spotkaniu z mieszkańcami dzielnicy Śródmieście w Klubie Górnik, zaproponowałem burmistrzowi Sanoka Tomaszowi Matuszewskiemu, by rozpocząć poważną dyskusję i NEGOCJACJE z władzami gminy wiejskiej Sanok na temat wzajemnych zobowiązań oświatowych.



Odkąd w 1992 roku ustawowo przekazano w Polsce pieczę nad szkolnictwem podstawowym ze szczebla państwowego do samorządów, pojawiły się też i problemy.

Niektóre gminy lepiej, inne gorzej, poradziły sobie z trudnościami finansowymi. Jedne likwidowały szkoły, szukając oszczędności, inne, jak Sanok, wciąż utrzymują niemal wszystkie, mimo spadku liczby uczniów, a także ilości mieszkańców.

Gdyby subwencja oświatowa gwarantowała samorządom 100 % kosztów utrzymania ucznia w szkole, w której pobiera naukę, nie byłoby problemu. Ale tak nie jest.

Jak stwierdził na tym spotkaniu pan burmistrz Matuszewski, w sanockiej oświacie uczy się ponad 720 dzieci spoza Sanoka – głównie z gminy wiejskiej Sanok. To jedna duża szkoła! Czy ktoś zadał sobie pytanie, jakie są tego przyczyny? Czy tylko gwarancja wysokiego poziomu kształcenia u nas? Czy górę bierze wygoda rodzica wożącego pociechy przy okazji dojazdu do pracy? Czy oferta miejskiej komunikacji dojeżdżającej do wiosek to sprawia?

Czy ilość zajęć sportowych, które od lat pozwalają wygrać wojewódzkie rankingi?

Z naszego budżetu dopłacamy za edukację każdego ucznia spoza Sanoka po ok. 6,5 – 7,0 tys. zł.

Daje to rocznie kwotę około 5 mln zł, i jest swoistym „prezenterem dla budżetu najbliższego sąsiada”. Mimo tego, władze gminy Sanok nie czują się w obowiązku pokrycia nam tej różnicy. A co gorsza, niektórzy ich radni twierdzą, że powinniśmy być wdzięczni, bo tym sposobem nie kierujemy sanockich nauczycieli na bezrobocie!

Chociaż sytuacja jest trudna, Sanok ma w planach na 2023 rok dalej zainwestować w szkoły ponad 24 mln zł, nie licząc kosztów bieżącego ich utrzymania.

Jak to jest, że stać nas dalej na to, by dopłacać za naukę uczniów spoza Sanoka?

Czy nie zagrazi nam niebawem Zarząd Komisyjny? Skąd brać pieniądze na spłatę zadłużenia, na konieczne remonty dróg i ulic w każdej z dzielnic, na budowę mieszkań dla ponad 500 rodzin oczekujących w kolejce po mieszkanie komunalne?

Apeluję o pilne wyciszenie i podanie do wiadomości sanoczan oraz Radzie Gminy Wiejskiej Sanok wielkość naszej wieloletniej „darowizny oświatowej” dla nich. Za śmieci oraz ogrzewanie mieszkań ciepłą wodą zapłacić po 40 % więcej. Wzrosła już opłata za wodę i ścieki. Miasto mogłoby dopłacić SPGK 2,5 mln zł do śmieci, by pokryć niedobór bilansu. Ale nie ma z czego.

Na czym polega ta propozycja?

Jest dość oczywista i prosta zarazem. Uważam, że Rada Miasta Sanoka, w drodze uchwały, powinna za umowną kwotę, lub za symboliczną złotówkę, przekazać na rzecz Gminy Wiejskiej Sanok budynek jednej, większej szkoły, WRAZ Z ZATRUDNIENIAMI W NIEJ PEDAGOGAMI.

Dlaczego tak? Nie ma po co wszystkich dzieci z gminy Sanok gromadzić w jednej szkole i przenosić do niej nauczycieli. Niech dalej pobierają naukę tam gdzie obecnie.

Nauczyciele tej przekazanej szkoły powinni uzyskać gwarancję zatrudnienia u nowego pracodawcy, podobnie jak to ma miejsce w przypadku Kon-

cernu Orlen, czy przy połączeniu Autosanu i Huty Stalowa Wola. Władze gminy Sanok pracują w Sanoku, to i szkoła gminna może mieć u nas siedzibę.

Dlaczego teraz? Bo od września 2023 roku Gmina Wiejska Sanok poniesie koszty tylko za 1/3 roku. Może znajdzie sposób i nie dopłaci dużo do brakującej subwencji?

Zapyta ktoś, co cię to obchodzi? Nie jesteś radnym, przewodniczącym Komisji Oświaty, ani Finansowej! Bo nie chcę jak i inni płacić za kogoś? Bo mija 30 lat i nikt się tym „gorącym kartoflem” nie zajął? Bo szukam pozytywnych rozwiązań i szans dalszego rozwoju mojego Sanoka? Bo nie mam ochoty z paniami radnymi z Gminy Wiejskiej Sanok bez końca dyskutować na Facebooku? Bo to sprawiedliwe? Bo chcę, jak każdy racjonalizator, otrzymać gratyfikację finansową od uzyskanych oszczędności? Bo, w przeciwieństwie do mojego kolegi, „lubię się brać za trudne tematy”? A On nie!?

Nie powinienem być w tym osamotniony. Zapraszam sanockich nauczycieli do odważnego postawienia sprawy, reprezentujące ich związki zawodowe.

W imię solidarności, sprawiedliwości, dobrosąsiedzkiej współpracy, współzycia społecznego, bez rekompensaty za lata minionie, warto w końcu przetrwać „węzeł gordyjski” niemożności.

A na koniec „...Będziemy wstawać, wznosząc uroczyste toasty...”

Byłe się udało!

Jan Wydrzyński

Co to był za dzień

Zawody w wyciskaniu dla amatorów

Z okazji urodzin klubu – Energy Fitness Club po raz kolejny zorganizowano Mistrzostwa Sanoka w wyciskaniu sztangi leżąc. Zawody odbyły się 19 listopada.

– Bardzo dziękujemy za to, że byliście z nami. Bez was nie byłoby Energy, najlepszego klubu w Sanoku, który jako jedyny cyklicznie organizuje zawody, urodziny, maratony fitness, to wszystko dla was!!! Dziękujemy bardzo sanockim przedsiębiorcom i sponsorom – jesteście wielcy – bez was nie byłoby zawodów na takim poziomie w super atmosferze – powiedział Marcin Wojtyła.

Po prawej stronie znajdziecie państwo klasyfikację w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Zawody były przeliczane metodą Wilks'a.

ew



Kategoria kobiet open

1. Magdalena Hulewicz
2. Monika Długosz
3. Agnieszka Neska-Dabrowska
4. Nikola Bieliń
5. Ania Gosztyła
6. Edyta Twardy
7. Kasia Milarz

Kategoria męska -20

1. Mateusz Gawlewicz
2. Jakub Rysz
3. Wojciech Porada
4. Konrad Kulon
5. Adam Kopczak
6. Aleksander Uluszczak
7. Patryk Wojtkowski
8. Maciej Witek
9. Jakub Iwanik
10. Adrian Wojtkowski
11. Bartosz Zubel
12. Damian Myćka
13. Tadeusz Leszczyński
14. Nikodem Abram
15. Jan Ginalski

Kategoria męska +20

1. Bartłomiej Długosz
2. Michał Basarab
3. Piotr Witek
4. Wojciech Futa
5. Piotr Galej
6. Łukasz Podolak
7. Maciej Janowicz
8. Grzegorz Krawiec



Galeria o smaku kawy

Zjawiskowy świat akwareli Ady Florek

Wyraziste, pełne intensywnych barw i detali – właśnie takie są akwarele Ady Florek. Otwarcie wystawy tej niezwykle utalentowanej artystki w Galerii o smaku kawy Interpiano 26 listopada o godzinie 17.00. Zapraszamy!

ADA FLOREK
AKWARELE

WERNISAŻ
26.11.2022 GODZ 17.00
Galeria o smaku kawy, Sanok, 3 Maja 15

nowiny nowiny30
sanok.pl P24
KORSO
Fundacja Fundacja Rozwoju Kultury
ul. 3 Maja 15, 38-500 Sanok
Numer 495 000 33 74 40
NIP 687923664
fundacja@interpiano.pl
galeria@interpiano.pl
381 822 500
15 46 40 344

Ada Florek obecnie mieszka i tworzy w Turzym Polu koło Brzozowa. Jest akwarelistką – realistką. Ukochana przez artystkę technika uważana jest za niezwykle trudną, wymagającą wyjątkowego skupienia, precyzji i wyczucia koloru. Tym bardziej jej perfekcyjne wręcz prace wzbudzają zachwyt nie tylko w Polsce, zdobywała nagrody i wyróżnienia na wielu międzynarodowych konkursach. Tylko w bieżącym roku przyznano jej I miejsce w Międzynarodowym Konkursie Mistrzów Akwareli w Wielkiej Brytanii oraz nagrodę Daniela Smitha na międzynarodowej wystawie akwarelowej „Watercolor International Greece”.

– Tworzy arcydzieło. Wielość tonów i tekstur tła składa się na bardzo specyficzny nastrój – napisał o jednym z jej obrazów Abu Rawash, akwarelista, redaktor naczelny magazynu „Selected Artist”. – Wszystkie te niuanse pozwalają zobaczyć zasadniczą różnicę pomiędzy fotografią a malarstwem oraz składają się na własną, unikalną wizję rzeczywistości autorki – dodaje.

Artystka inspiracje czerpie ze swoich podróży i doświadczeń. Przybliżyła nam smaki, kolory i zapachy, które jej towarzyszyły, czerpiąc ze swoich przeżyć i wydarzeń z życia. W swojej twórczości stara się uchwycić prostotę i piękno, które odnajduje w zwykłych przedmiotach i miejscach. Jej prace znajdują się w wielu prywatnych kolekcjach na całym świecie, m.in. w Polsce, Wielkiej Brytanii, Finlandii, Holandii, Niemczech, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych.

ANDRZEJKI 2022 III FESTIWAL WIELU KULTUR

Joryj Kłoc



25-11-2022

– Potancówka z Kapelą z Borówka

26-11-2022 – Somethingski

– Joryj Kłoc

KONCERTY – DJ Fahadzinski

Browar DUKLA, Cergowa 301

tel: 692483914, www.browardukla.pl

PROGRAM

- Rozpoczynamy o godzinie 19:00
- koncerty – degustacja piwa, produkty i wyroby regionalnych rzemieślników
- wróżby i zabawy andrzejkowe

BILETY:

	Piątek	Sobota
Przedsprzedaż	30,00 zł	70,00 zł
W dniu imprezy	40,00 zł	80,00 zł
Karnet 2-dniowy	90,00 zł	

ORGANIZATORZY



PARTNERZY



PATRONAT MEDIALNY



Polska Hokej Liga

Toruń odczarowany po siedmiu latach

ENERGA TORUŃ – MARMA CIARKO STS SANOK 1:4 (0:2, 1:1, 0:1)

Bramki: Kalinowski (34) – Ahoniemi (4), J. Lorraine (11), E. Lorraine (36), Mäkelä (57).
STS: Salama – Łysenko, Bilas; J. Lorraine, Tamminen, Dobosz – Karlsson, Valtola; E. Lorraine, Mäkelä, Ahoniemi – Höglund, Rapala; Filipek, Mocarski, Ginda – Wróbel; Dulęba, Miccoli.

Przełamanie STS-u po porażkach z GKS-em Tychy i Cracovią Kraków, a zarazem pierwsze od 7 lat zwycięstwo na lodowisku „Stalowych Pierników”. Skutecznością znów błysnął prowadzący ostatnio Elliot Lorraine, autor gola i aż trzech asyst.

W pierwszej tercji Energa oddała 15 strzałów (m.in. poprzeczka po próbie Patrika Szécsiego), ale skuteczniejsi byli goście. Już na początku meczu wynik otworzył Niko Ahoniemi, dobijając uderzeniem Kalle Valtoli. Prowadzenie udało się podwyższyć podczas gry w... osłabieniu, gdy Johan Lorraine wykorzystał podanie brata, trafiając pod poprzeczkę.

W pierwszych minutach drugiej odsłony hokeiści STS-u nie wykorzystali dwóch okresów przewagi, co za jakiś czas się zemściło. Kontaktową bramkę zdobył Michał Kalinowski, popisując się skuteczną dobitką. Odpowiedź była jednak szybka, bo już po chwili Elliot Lorraine przymierzył w okienko i nasza drużyna znów miała 2 bramki zapasu.



Tym razem hokeiści STS-u pokonali torunian, i to wyraźnie

W ostatniej tercji gospodarze postawili wszystko na jedną kartę. Ich gra była jednak zbyt schematyczna, by poważniej zagrozić bramce Dominika Salamy. W końcówce zwycięstwo STS-u przypieczętował Juho Mäkelä, skutecznie „strącając” krążek po dalekiej wrzutce E. Lorraine.

I Liga/Młodzieżowa Hokej Liga

Lider lepszy po karnych

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – POLONIA BYTOM 4-5 d. (1:3, 1:0, 2:1, d. 0:1)

Bramki: Filipek 2 (12, 29), Ginda (46), Miccoli (58) – Wybiral (2), Salamon (6), Kielbicki (12), Wicher (46), Wąsiński (64).

Niedźwiadki: Świdorski – Wróbel, Starościak, Filipek, Ginda, Miccoli – Rocki, Niemczyk, Sienkiewicz, Dobosz – M. Koczera, Koziół, Radwański, Dulęba, Worwa – Puskarski, Górniak, Burczyk, Mazur, Łańko.

Minimalna porażka Niedźwiadków z liderem rozgrywek, któremu do zwycięstwa w „Arenie” potrzebna była dogrywka.

Początek zwiastował „spacerek” bytomian, bo w połowie pierwszej tercji prowadzili już 3:0. Na szczęście nasza drużyna szybko odpowiedziała trafieniem Konrada Filipka, dając sygnał do odrobienia strat. Ten sam zawodnik zdobył kontaktowego gola w drugiej odsłonie. Chwilę później była okazja do wyrównania,

ale Marcin Dulęba zmanował w połowie pierwszej tercji meczu na 3:3 trafił Damian Ginda i walka rozpoczęła się od nowa. Bytomianie raz jeszcze odzyskali przewagę, ale 2 min przed końcem remis uratował Louis Miccoli. Niestety, w dogrywce zwycięską bramkę dla Polonii zdobył Karol Wąsiński.

Zwycięstwo w meczu o 6 punktów!

MARMA CIARKO STS SANOK – ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 4:2 (0:1, 2:0, 2:1)

Bramki: Miccoli (26), J. Lorraine (35-karny), E. Lorraine (48), Valtola (60) – Rzeszutko (19), Bucenko (58).

STS: Salama – Łysenko, Bilas; J. Lorraine, Tamminen, Heikkinen – Karlsson, Valtola; E. Lorraine, Mäkelä, Mocarski – Höglund, Tolstuszek; Filipek, Miccoli, Ginda – Wróbel; Dulęba, Sienkiewicz, Dobosz.

Po zwycięstwie w Toruniu drużyna STS-u poszła za ciosem, wygrywając mecz o przysłowiowe 6 punktów z sąsiadem z tabeli. Tym razem pierwsze skrzypce grał Johan Lorraine (gol i 3 asysty), premierową bramkę w PHL strzelił wychowanek Louis Miccoli, a debiut w sanockich barwach zanotował ukraiński obrońca Wsewołod Tolstuszek.



Pojedynek z Zagłębiem do końca trzymał w napięciu, ostatecznie jednak punkty zostały w Sanoku

Pierwsza tercja nie zapowiadała późniejszych emocji. Obie drużyny miały problem z kreowaniem okazji bramkowych, jakby czekając na błąd przeciwnika. Gdy już wydawało się, że przed przerwą goli nie będzie, goście wykorzystali grę w przewadze, obejmując prowadzenie po strzale Jarosława Rzeszutki.

Po zmianie stron gra się otworzyła. Gospodarze szybko wyrównali za sprawą Miccoliego, który podanie J. Lorraine skwitował uderzeniem pod poprzeczkę, notując pierwsze trafienie w PHL. Później Szwed z asystenta zmienił się w egzekutora, wykorzystując rzut karny, reszta za faul właśnie na nim.

W ostatniej odsłonie na 3:1 podwyższył E. Lorraine, w swoim stylu trafiając w okienko. Potem okazji do podwyższenia wyniku nie wykorzystali Ville Heikkinen (dwa razy) i Juho Mäkelä. Co wkrótce się zemściło, bo kontaktowego gola zdobył Nikita Bucenko, dobijając strzał Michała Kotlorza. Ostatnie słowo należało jednak do STS-u, a zwycięstwo przypieczętowała bramka wręcz kuriozalna. Po dalekim uderzeniu Kalle Valtoli zjeżdżający do boksu golkeeper Zagłębia tak niefortunnie podbił „gumę”, że ta przełobowała go, lądując w siatce...

Rezerwy JKH znów ograne

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – JKH GKS II JASTRZĘBIE 6:4 (1:1, 2:1, 3:2)

Bramki: Dulęba (7), Klimczak (28), Ginda (30), Miccoli (46), Mazur (53), Worwa (59) – Poręba (17), Kuźdrzał (40), Błanik (41), Onak (42).

Niedźwiadki: Żrebiec – Wróbel, Puskarski, Ginda, Miccoli – Rocki, Niemczyk, Sienkiewicz, Dulęba, Łańko – M. Koczera, Koziół, Radwański, Mazur, Worwa – B. Koczera, Klimczak, Burczyk, Czopor, Miszczyszyn.

Niedźwiadki odbiły sobie porażkę z Polonią, drugi raz w sezonie pokonując rezerwy JKH. Łupem bramkowym solidarnie podzielili się aż sześciu naszych hokeistów.



Louis Miccoli (po lewej) strzelał gole nie tylko w I Lidze, ale i w PHL

Niedzielny pojedynek w „Arenie” przyniósł istną huśtawkę emocji. Zawodnicy Krzysztofa Ząbkiewicza prowadzili już 3:1 po golach Marcina Dulęby, Jakuba Klimczaka i Damiana Gindy. Potem jednak Jastrzę-

bie z nawiązką odrobiło straty (3:4). Na szczęście w ostatniej tercji nastąpiła odpowiednia reakcja. Wyrównał Louis Miccoli, a w końcówce decydujące bramki strzelili Jakub Mazur i Kacper Worwa.

Duże wzmocnienie STS-u

Szwedzcy bracia punktuja, aż miło!

Po odejściu Timi Lahtinena i Aleksandra Pawlenki STS szybko uzupełnił braki kadrowe. Pozyskanie braci Johana i Elliota Lorraine na razie można oceniać w samych superlatywach, bo punktuja w każdym meczu. Oby tak dalej.

Starszy z braci, 33-letni Johan, ma w dorobku grę w kilku silnych ligach europejskich. Dwa sezony w szwedzkiej HockeyAllsvenskan – 52 mecze, 9 goli i 4 asysty. Z lepszym skutkiem występował w HockeyEttan – 202 spotkania, 61 bramek i 86 podań. Trzy lata spędził też w ekstraklidze kazachskiej (146 gier, 101 punktów). Poprzedni sezon rozpoczął we włoskim Sterzing/Vipiteno (17 i 15), następnie przechodząc do francuskiego Gap (26 i 7).

Jego młodszy brat, 28-letni Elliot, też może pochwalić się ciekawym CV. W tym sezonie grał już w norweskim Comet Halden (drugi poziom rozgrywkowy), w 12 meczach notując 4 gole i 10 asyst. Wcześniej występował w rodzimych ligach, gdzie jego dorobek przekroczył 200 punktów.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ



Szwedzcy bracia Johan (z prawej) i Elliot Lorraine

Małopolskie ligi zaków

Kanonady w Dębicy

Żacy starsi
NIEDŹWIADKI SANOK – CRACOVIA KRAKÓW 4:7 (1:3, 1:2, 2:2)

Bramki: Dobush (18), Suchecki (23), Radwański (50), Sroka (54).

KH DĘBICA – NIEDŹWIADKI SANOK 0:13 (0:4, 0:1, 0:8)
Bramki: Sroka 4 (3, 19, 56, 60), A. Suchecki 3 (11, 54, 55), Ł. Burczyk 2 (48, 58), Jurek (20), Kopczyński (24), P. Robel (57), Dobush (59).

Żacy młodzi
KH DĘBICA – NIEDŹWIADKI SANOK 2:17 (0:2, 2:13, 0:2)
Bramki: K. Kłodowski 4 (29, 31, 33, 38), Myćka 3 (25, 37, 48), Bator 3 (26, 30, 36), K. Suchecki 2 (1, 22), Paszkiewicz 2 (26, 34), S. Robel 2 (36, 60), Rzepka (7).

Klasa Okręgowa

Stalowcy pewnie zmierzają po awans do IV Ligi

Runda jesienna okazała się bardzo udana dla zespołu Ekoballu Stal, który jest liderem grupy krośnieńskiej. Nasi zawodnicy zanotowali aż czternaście zwycięstw i jeden remis, punkty tracąc tylko w inauguracyjnym meczu z Zamczyskiem Mrukowa. O podsumowanie pierwszej części sezonu pokusił się trener Paweł Załoga.

– Muszę powiedzieć szczerze, że była to bardzo dobra runda w wykonaniu naszej drużyny. Przygotowując się do sezonu zdawaliśmy sobie sprawę, że czeka nas bardzo mocna i wyrównana liga, w której będzie

sporo trudnych spotkań. Po analizie kadry, jaką będziemy mogli dysponować, zdecydowaliśmy się na konkretne wzmocnienia składu. Do zespołu dołączyło aż pięciu nowych zawodników – Damian

Barszczak, Mateusz Wanat, Dawid Czyrny, Marcin Sobol i wracający do Ekoballu jego wychowanek Rafał Domański. Po takich wzmocnieniach można mówić o praktycznie nowym zespole.

Zdawaliśmy sobie sprawę, że w tej sytuacji zespół potrzebuje czasu, aby się poznać, zbudować atmosferę i zacząć dobrze funkcjonować na boisku. Sezon rozpoczęliśmy trochę niefortunnie, bo remisem w Mrukowej, po gołu straconym w przedostatniej minucie. Mecz ten pokazał nam wyraźnie, że jeżeli myślimy o najwyższych celach, czyli

powrocie do IV Ligi Podkarpackiej, to nie możemy pozwolić sobie na stratę punktów przez własną nonszalancję. Możliwe jednak, że ten „zimny prysznic” na inaugurację był potrzebny drużynie, która w kolejnych spotkaniach była już w pełni skoncentrowana i zmobilizowana do gry.

Następne mecze pokazały, że z tygodnia na tydzień zespół staje się coraz bardziej zgrany. Kadra zaczęła się kształtować, a po dołączeniu do zespołu Barszczaka i Wanata, którzy nie brali udziału w przygotowaniach do sezonu, okazała się optymalna. Wyniki oraz gra zespołu były bardzo dobre. Chcieliśmy trafić z formą na październik, gdy czekały nas najtrudniejsze spotkania. Mam na myśli oczywiście wyjazdowy mecz z Czarnymi Jasło i domowy ze Startem Rymanów. Uważam, że były to nasze najlepsze mecze rundy jesiennej, biorąc pod uwagę klasę rywala.

Podsumowując, zespół zagrał bardzo skutecznie zarówno w ataku, jak i obronie, co najlepiej oddaje bilans bramek – 58:7. To z kolei przełożyło się na świetny wynik na półmetku sezonu. Nasz bilans, czyli 14 zwycięstw, 1 remis i 0 porażek, wyraźnie pokazuje, że jako klub wykonaliśmy



Trener Paweł Załoga

zakładany plan na pierwszą część sezonu. Zespół w większości spotkań w pełni dominował na boisku, mając pełną kontrolę nad przebiegiem gry.

Zdajemy sobie sprawę, że to dopiero połowa drogi i nikt nam nie ułatwi zadania w rundzie rewanżowej. Będziemy chcieli przede wszystkim dobrze przygotować się do drugiej części sezonu. Dobrze byłoby jeszcze wzmocnić zespół, bo na pewno nadejdą absencje z kartki i musimy być przygotowani na wszelkie nieprzewidywalne sytuacje. Ze swojej strony oraz w imieniu drużyny chciałbym bardzo podziękować kibicom za doping i już dziś zaprosić na mecze w rundzie wiosennej – powiedział trener stalowców.



Rundę jesienną sezonu 2022/23 stalowcy podsumowali okolicznościowym spotkaniem w Sali Bankietowej „Karpacka”. Należała im się chwila relaksu, bo na półmetku rozgrywek są liderem z dorobkiem aż 43 punktów

Turniej „Profbud Arena Cup” w Krośnie

Zwycięstwo orlików Akademii Piłkarskiej

Akademia Piłkarska wystawiła drużyny w dwóch kategoriach wiekowych, a kapitalnie zaprezentowali się orlicy młodsi, odnosząc końcowe zwycięstwo. Najlepszym zawodnikiem, a zarazem królem strzelców, został Piotr Tarapacki. Zespoły żaków uplasowały się na dalszych pozycjach.

Orlicy AP przeszli przez zmagania „suchą stopą”, nie doznając żadnej porażki. Zresztą ekipa Dariusza Sieradzkiego punkty straciła dopiero w ostatnim meczu, remisując z Beniaminkiem Krosno. Wcześniej był komplet czterech zwycięstw w grupie i trzy wygrane w Lidze Mistrzów. Wyróżnienie dla MVP turnieju trafiło do Tarapackiego, który zdobył też tytuł króla strzelców z dorobkiem aż 20 bramek. Warto podkreślić, że akademicy mieli mieć wolną niedzielę, ale w Krośnie zwinęło się jedno miejsce i nasza drużyna skorzystała z zaproszenia...

Zwycięski zespół Akademii Piłkarskiej wystąpił w składzie: Mateusz Gagatko, Gabriel Kulon, Piotr Tarapacki, Karol Stojowski, Łukasz Sieradzki, Tymon Dorotniak i Bartosz Dydak.

W kat. żaków starszych (2014) zagrały dwa zespoły Akademii Piłkarskiej z grupy B, jednak bez większego powodzenia. – Słabszy występ traktujemy jako lekcję i nie zwalniamy tempa na treningach – podkreślił trener Paweł Kalitwiński.

Wyniki orlików młodszych Akademii Piłkarskiej

Mecze grupowe:

AP SANOK – DUNAJEC NOWY SĄCZ 3:1

Bramki: Kulon 2, Dorotniak.

AP SANOK – IGLOOPOL DĘBICA 6:0

Bramki: Tarapacki 4, Stojowski, Dorotniak.

AP SANOK – TESLA STROPKOV 8:0

Bramki: Tarapacki 7, Stojowski.

AP SANOK – TERMALICA-BRUKBET NIECIECZA 2:1

Bramki: Tarapacki 2.

Liga Mistrzów:

AP SANOK – BENIAMINEK RZESZÓW 1:0

Bramka: Tarapacki.

AP SANOK – IGLOOPOL DĘBICA 3:0

Bramki: Tarapacki 3.

AP SANOK – MFK VRANOV 3:1

Bramki: Tarapacki 2, Kulon.

AP SANOK – BENIAMINEK KROSNO 1:1

Bramka: Tarapacki.



Orlicy młodsi AP odnieśli pewne zwycięstwo na turnieju w Krośnie

Kariera wychowanki Akademii Piłkarskiej

Debiut w kobiecej Ekstraklasie

Klaudia Maciejko, wychowanka Akademii Piłkarskiej Sanok, zadebiutowała w Ekstraklasie Kobiet jako zawodniczka SMS-u Łódź.

Nasza zawodniczka, która ma obecnie zaledwie 17 lat, weszła na boisko w 78. min meczu łodzianek z Górnikiem Łęczna. Niestety, debiut nie był zbyt udany, bo jej drużyna doznała porażki. Mimo tego zespół z Łodzi nadal plasuje się na ekstraklasowym podium, zajmując 3. miejsce w tabeli. Klaudii życzymy dalszych występów na ogólnopolskim poziomie.



Klaudia Maciejko jeszcze w barwach Akademii Piłkarskiej Sanok

Turniej Orlików Starszych „Cutline Cup” w Szalowej

Gra lepsza niż wyniki

W stawce blisko 30 drużyn zawodnicy Akademii Piłkarskiej uplasowali się na odległej pozycji, ale gra była lepsza, niż to mogą sugerować wyniki.

AP SANOK – STARÓWKA NOWY SĄCZ 1:1

AP SANOK – FA WOJNICZ 2:2

AP SANOK – MINERALNI KRYNICA 0:2

AP SANOK – ASEREK TEAM GORLICE 1:2

AP SANOK – SANDECJA NOWY SĄCZ 0:7

AP SANOK – VIVIO KROSNO 0:5

AP SANOK – MAM TALENT LIMANOWA 2:2

AP SANOK – STARÓWKA NOWY SĄCZ 7:0

AP SANOK – GÓRNIK 20 TARNÓW 1:2

AP SANOK – PROKOCIM SANOK 0:4

AP SANOK – FA WOJNICZ 3:1

W jedenastu meczach podopieczni Jakuba Gruszeckiego i Łukasza Sabata zapunktowali remisami ze Starówką Nowy Sącz, FA Wojnicz i Mam Talent Limanowa oraz – w ostatnim spotkaniu – wygraną z FA Wojnicz.

– Gra lepsza niż wynik. Tak można ocenić występ naszych zawodników. Mają umiejętności i pomysły, ale brak im jeszcze ogrania i pewności siebie w starciach z lepszymi rywalami – czytamy na stronie AP.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

SIATKÓWKA

I Liga Podkarpacka Seniorów

Drużyna z 3. miejsca znów za mocna

LUBCZA RACŁAWÓWKA – TSV SANOK 3:1 (15, -31, 19, 19)

TSV: Sokolowski, Zieliński, Krzanowski, Gierula, Chudziak, Wójcik, Mołczan (libero) oraz Krochmal, Więch, Baran, Pietrasz (libero).

Tydzień po przegranej z Anilaną Rakszawą kolejna porażka z 3. zespołem w tabeli. Tym razem udało się zdobyć jednego seta, co nie zmienia faktu, że rywale byli wyraźnie lepsi. Drużyna TSV spadła na przedostatnie miejsce i koniecznie musi szukać punktów w następnych spotkaniach.



Siatkarze TSV (w głębi) znów musieli uznać wyższość zespołu zajmującego 3. miejsce w tabeli

Początek meczu do zapomnienia, za to w drugiej partii rozgorzała zacięta walka. W decydujących akcjach nasi zawodnicy jakby nie chcieli jej skończyć, stąd bardzo długa „wojna nerwów”, jednak ostatecznie udało się doprowadzić do wyrównania.

– To był chyba nasz najlepszy jak dotąd set w tym sezonie – podkreślił grający trener Piotr Sokolowski.

Szkoda, że w trzeciej odsłonie nie udało się pójść za ciosem, bo do jej połowy grano praktycznie punkt za punkt. Niestety, potem rywale wykorzystali przerwę, wygrywając kilka akcji w jednym ustawieniu. Natomiast czwarty set przyniósł powtórkę z pierwszego, dzięki czemu Lubcza pewnie sięgnęła po komplet punktów. W naszym zespole na wyróżnienie zasłużył Piotr Zieliński, znów atakujący z bardzo wysoką skutecznością.

W sobotę TSV zagra we własnej hali mecz o przysłówowe 6 punktów z Żaglem Radymno. Początek pojedynku o godzinie 12.

TENIS STOŁOWY

III Liga Podkarpacka

Lider wciąż na fali!

KS GOLDEN MASTERS II KORCZYNA – SKT ILO WIKI SANOK 3:10

SKT: Poliniewicz 3,5, Iwaniuch 3,5, Krukar 3, Witka.

Szósty mecz i szóste zwycięstwo – prowadząca w tabeli drużyna SKT systematycznie realizuje plan, jakim jest walka o awans do II Ligi. Wszystkie pojedynki singlowe wygrał Grzegorz Poliniewicz, Rafał Iwaniuch i Piotr Krukar.

Spotkanie od początku toczyło się pod dyktando lidera, który w pierwszych trzech seriach tracił tylko po jednym punkcie. Jednak od stanu 7:3 żadnej pomyłki już nie było, bo w trzecim rzucie potyczek

indywidualnych nasi zawodnicy wygrali trzy pierwsze mecze, pieczętując końcowe zwycięstwo. Komplet punktów zdobyli Poliniewicz i Iwaniuch, a wszystkie mecze singlowe wygrał też Krukar.



Piotr Krukar odniósł komplet zwycięstw singlowych

I Liga Podkarpacka Seniorek

Porażka z doświadczonym rywalem

LUBCZA RACŁAWÓWKA – TSV SANOK 3:0 (12, 18, 16)

TSV: Olejarz, Wójcik, P. Niemiec, Adamiak, Stabryła-Kiszka, Bekier, Kraczkowska (libero) oraz Dziadosz, Pawlik, Adamska, M. Niemiec, Sokolowska (libero).

Kobieca drużyna TSV też doznała wyjazdowej porażki z Lubczą i to jeszcze wyraźniej od klubowych kolegów. Mimo tego były momenty niezłej gry.

– Lubcza to mocny i doświadczony zespół, który poprzednie sezony kończył na czołowych miejscach, więc wiadomo było, że czeka nas ciężkie zadanie. Miejscowe potwierdziły klasę, pewnie sięgając po komplet punktów, choć moje zawodniczki nie ułatwiały im zadania. Przede wszystkim niezłe funkcjonowała nasza zagrywka, którą odrzucaliśmy miejscowe od siatki. Najważniejsze,

że skład się krystalizuje, a dziewczęta robią stałe postępy. Aby wejść na nieco wyższy poziom, musimy przede wszystkim poprawić współpracę środkowych z rozgrywającymi – powiedział trener Maciej Wiśniowski.

W najbliższy weekend siatkarki TSV mają wolne, zagra za to Sanoczanka, podejmując UKS 15 San Pajdę Przemysł. Początek meczu o godz. 16.



Drużyna TSV wciąż czeka na pierwsze zwycięstwo

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Ważna wygrana juniorów

W ostatni weekend grały tylko drużyny TSV, a porażek było więcej niż zwycięstw. Najważniejsze jednak, że juniorzy starsi pokonali na wyjeździe Karpaty Krosno, wykonując bardzo duży krok w stronę awansu do ćwierćfinałów Mistrzostw Polski. Jeden mecz wygrał również zespół juniorów młodszych.

Juniorzy starsi
KARPATY KROSNO – TSV SANOK 0:3 (-18, -19, -23)

Juniorzy młodszy
TSV SANOK – FENIKS LEŻAJSK 0:3 (-18, -18, -21)
TSV SANOK – AOSZ RZESZÓW 3:0 (13, 15, 25)

Młodziczki
UKS SAN LESKO – TSV SANOK 2:0 (23, 21)
MKS VLO DEVELOPRES RZESZÓW – TSV SANOK 2:1 (8, -24, 7)

Mimo zwycięstwa bez straty seta zawodnicy Lesanu wcale nie mieli łatwej przeprawy. Wprawdzie pierwszego seta udało im się wygrać bez większych problemów, ale w kolejnych partiach drużyna z Rymanowa zdobywała ponad 20 punktów.

Kolejne spotkania Ligi Sanockiej już dzisiaj. Potem pojedynki sezonu zasadniczego będą rozgrywane co dwa tygodnie.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Liga Sanocka

Dobry początek Lesanu

LESAN – GOSIR LATER RYMANÓW 3:0 (17, 21, 22)

Na początek sezonu rozegrano tylko jeden mecz, w którym Lesan pewnie poradził sobie z GOSIR-em Later Rymanów.

IV Liga

Sześć przegranych po 2:3...

SKT ILO WIKI II SANOK – LZS OREY TEMIDY 1989 DOMARADZ 5:10

SKT II: Morawski 1,5, Łącki 1,5, Pytlowany 1,5, Motyka 0,5.

Pierwsza porażka w sezonie, po której pingpongiści SKT spadli na 3. miejsce w tabeli grupy krośnieńskiej.

Przedziwny mecz, w którym gospodarze dwie pierwsze serie pojedynków indywidualnych przegrywali po 0:4, z czego aż pięciokrotnie po zaciętych pięciosetówkach. W międzyczasie były wygrane

deble, a w trzecim rzucie singli zwycięstwo 3:1. Niestety, przy stanie 5:9 goście postawili przysłowiową kropkę nad i, oczywiście znów – po raz szósty tego dnia! – wygrywając 3:2.

Sanocka Liga Sokoła

Tylko jeden turniej, za to w dwóch grupach

W ubiegłym tygodniu udało się rozegrać tylko jeden turniej, za to w dwóch grupach. Zwycięstwa odnieśli Bolesław Bartkowski i Rafał Gosztyła.

Podczas zawodów w Szkole Podstawowej nr 3 obydwaj pokonywali wszystkich rywali, z którymi bardziej bezwzględnie rozprawił się najlepszy w grupie B Gosztyła, nie tracąc nawet seta. Miejsce 2. zajęli ex aequo Arkadiusz Serwiński i Stanisław Wituszyński (po dwie porażki).

W grupie A bezkonkurencyjny okazał się Bartkowski, także kończąc walkę z kom-

pletym zwycięstw, choć już nie tak efektywnych. Na kolejnych pozycjach uplasowali się Janusz Stępkowski (jedna przegrana) i Piotr Dobosz (dwie).

Klasyfikacja łączna rozgrywek: 1. Bartkowski (184 pkt), 2. Bogdan Szalankiewicz (144), 3. Stępkowski (127).

Ranking deblowy: 1. Paweł Motyka, 2. Daniel Kozioł, 3. Stępkowski.

WĘDKARSTWO

Muchowe GP dla Krystiana Pielecha

Michał Fejkiel z Koła nr 1 nie utrzymał prowadzenia w klasyfikacji łącznej Muchowego Grand Prix Okręgu. Mimo to w pewnym sensie możemy cieszyć się z końcowego sukcesu, bo finałowe zawody na krośnieńskim „Balatonie” wygrał sanoczanin Krystian Pielech z koła w Olszanicy, rzutem na taśmę odnosząc zwycięstwo w punktacji generalnej sezonu.

W ogóle nasi muszkarze z tamtejszego koła zdominowali ostatnią rundę rywalizacji – zmagania w sześciu krótkich turach – zajmując dwa pierwsze miejsca. Wygrał Pielech, łowiąc 6 ryb, a pozycja 2. przypadła Marcinowi Karasiewiczowi (5). Wczolowej dziesiątkę uplasował się jeszcze 7. Piotr Sołtysik z Koła nr 2 (4 sztuki). Punktowali też: Robert Tobiasz (3), Józef Rycyk, Fejkiel i Marek Fijałkowski (po 1) z „Jedynki” oraz Tomasz Osenkowski (2) z „Dwójki”. Startował jeszcze Janusz Benedyk z Koła nr 1.

Dzięki wygraniu ostatnich zawodów Pielech zdobył okręgowy Grand Prix z dorobkiem 204 pkt. Miejsce 2. zajął Fejkiel (194,5), 7. Sołtysik (161), 8. Osenkowski (142), 9. Karasiewicz (139,5), a 10. Józef Rycyk z Koła nr 1 (137). Dalsze lokaty: 12. Fijałkowski, 16. Bartosz Rapiej (Koło nr 2), 18. Tobiasz, 20. Benedyk, 24. Zenon Lorenc (wszyscy z Koła nr 1), 26. Damian Gibczyński, 29. Piotr Chybiło (obaj z Koła nr 2), 31. Adam Skrechota, 32. Grzegorz Szmylyk (obaj z Koła nr 1).



Krystian Pielech wygrał cykl zawodów okręgowego GP muszkarzy

BILARD

Trzy wygrane do zera



Robert Keck (na zdjęciu) ograł prowadzącego w tabeli Marcina Dzika

Kolejne mecze SCB Ligi Amatorskiej stały pod znakiem wysokich zwycięstw; w trzech przypadkach bez straty frejma. Choć były też dwa pojedynki z podziałami punktów.

Najlepszą skuteczność pokazali Michał Florian, Tomasz Skóra i Grzegorz Jarocki, wygrywając do zera. Pewne były też zwycięstwa Marcina Piotrowskiego (dwa razy), Beniamina Wilka (pierwsze punkty), Zbigniewa

Gilarskiego, Wojciecha Stawarczyka i Krzysztofa Kadubca. Dla odmiany Paweł Martowicz i Robert Keck po zaciętej walce pokonali odpowiednio Marka Rogosa i liderującego Marcina Dzika, oddając im po punkcie.

Marcin Piotrowski – Zbigniew Reś 7:2
Michał Florian – Łukasz Szmyd 7:0
Marcin Piotrowski – Beniamin Wilk 7:3
Tomasz Skóra – Maciej Bodziak 7:0
Zbigniew Gilarski – Zbigniew Reś 7:2
Paweł Martowicz – Marek Rogos 7:6
Krzysztof Kadubiec – Marcin Lubieniecki 7:3
Grzegorz Jarocki – Jarosław Dziedzic 7:0
Robert Keck – Marcin Dzik 7:6
Wojciech Stawarczyk – Janusz Wojnarowski 7:2
Beniamin Wilk – Maciej Bodziak 7:2

JUDO

Pantery w Skandynawii

Po udanych startach w Mielcu i Jordanowie Śląskim siostry Lena i Gabriela Izdebskie z Pantery pojechały do Szwecji na Mistrzostwa Państw Skandynawskich. Pierwsza odniosła zwycięstwo, a drugiej przypadło miejsce tuż za podium.

Nasze zawodniczki wystąpiły w kat. wiekowej do 11 lat. Lena okazała się najlepsza w wadze do 38 kg, a o zwycięstwie zdecydowały trzy wygrane walki. W finale pokonała rywalkę ze Szwecji. Natomiast Gabriela, która we wcześniejszych turnie-

jach nie miała sobie równych, tym razem musiała zadowolić się 4. miejscem w kat. do 28 kg. – Siostry ponownie pokazały ducha walki. Jesteśmy bardzo zadowoleni z ich występu – powiedzieli trenerzy Tomasz Bobala i Daniel Wosachło.



Lena Izdebska (z prawej) zdominowała rywalizację w wadze do 38 kg

SZACHY

Dwa dni zmagania w Sokole

Piętnastu uczniów szkół podstawowych wystartowało w Turnieju „Skok po kategorię”, rozgranym w Domu Sokola. Zdecydowanie najlepszy był Dominik Adam.

Wszyscy rozegrali po 8 partii systemem szwajcarskim (po 30 min dla zawodnika). Z kompletem punktów zwyciężył Adam, uzyskując normę na IV kat. Miejsce 2. zajął Wojciech Matiaszowski (6,5 pkt), a 3. Patryk Pałys (5), uzyskując V kat., podobnie jak i siódemka innych

zawodników: Kamil Kuczma, Patryk Nestorowicz, Szymon Nawrocki, Szymon Grzybała, Antonina Nazarko, Barnaba Gruszczynski i Anna Warchoń.

– Być może jeszcze w tym roku uda się zorganizować kolejne turnieje – powiedział sędzia Marek Perschke.

UNIHOKEJ

Sanocka Liga Mężczyzn

Wilki lepsze po karnych

Trzecia kolejka była wypadkową dwóch pierwszych – tym razem mecze zarówno zacięte, jak i dość jednostronne. W najciekawszym Wilki pokonały po karnych Jokera Kosmetyki. Wygrywały też zespoły AZS UP i Epaki.pl.

Pojedynek „Watahy” z „Kosmetycznymi” długo toczył się pod dyktando obrońców tytułu, którzy prowadzili już 4:0 (dublet Tomasza Sokołowskiego). Potem rywale rozpoczęli pościg, w niewiele ponad 10 min odrabiając straty (m.in. 2 gole Konrada Filipka). W serii „nabiegów” lepsze okazały się Wilki, a o ich zwycięstwie przesądziła próba Bartłomieja Skrabalaka.

Potyczki „Studentów” z Zimnym Browarem (nowa nazwa Besco) i „Pakownych”

z Forestem kończyły się zwycięstwami różnicą 4 bramek. Drużyna uczelni rozpoczęła z impetem, prowadząc już 3:0, ale rywale doprowadzili do stanu kontaktowego. Końcówka znów należała do zespołu AZS UP, dla którego po 2 gole strzelili Piotr Zadyłak, Kamil Ziemia i Michał Kobylarski. Więcej bramek padło w ostatnim pojedynku, który pewnie wygrała Epaka.pl, prowadząc już nawet 6:1. Dublety strzelili Kacper Niemczyk i Michał Słapiński.

WILKI – JOKER KOSMETYKI 5:4 pk. (2:0)

Bramki: Sokołowski 2, Ambicki, Januszczak, Skrabalak (decydujący karny) – Filipek 2, Dobosz, Bilas.

ZIMNY BROWAR – AZS UP 2:6 (0:2)

Bramki: Cybuch, Popiel – Zadyłak 2, Ziemia 2, Kobylarski 2.

FOREST – EPAKA.PL 3:7 (1:3)

Bramki: Pielech, Stec, Dorotniak – Niemczyk 2, Słapiński 2, Żrebiec, Burczyk, Słomiana.



Zawodnicy Epaki.pl (na zdjęciu) pewnie pokonali Foresta

Sanocka Liga Kobiet

Po jednym zwycięstwie

Tym razem wszystkie trzy zespoły wygrały po meczu. Najlepszy bilans bramek miało jednak ILO, w tym ujęciu wyprzedzając IILO i broniącą tytułu drużynę Wilków.

Szósta kolejka zaczęła się od licealnych derbów i porażki „Jedynki” z „Zakonem”. Tym bardziej niespodziewanej, że najlepszy zespół ostatniej serii spotkań prowadził od 1. min. Potem IILO z nawiązką obroniło straty, głównie za sprawą dubletu Oliwii Pietrzyckiej.

Drużyna ILO przegraną powetowała sobie już w kolejnym pojedynku, nie dając szans unihokeistkom „Watahy”. Zwycięstwo różnicą 4 goli mówi chyba samo za siebie. Kolejne dwa zdobyła najsukuczniejsza w tym sezonie Joanna Czubek.

Na koniec mecz Wilków z IILO: aktualne mistrzynie szybko uzyskały przewagę, by potem stracić 2 gole w ciągu minuty. Ostatnie słowo należało jednak do „Watahy”, dla której wszystkie 3 bramki strzeliła Oksana Osękowska.

ILO – IILO 1:3

Bramki: Brejta – Pietrzycka 2, Burnat.

ILO – WILKI 4:0

Bramki: Czubek 2, Proć, Brejta.

WILKI – IILO 3:2

Bramki: Osękowska 3 – Zagórska, Burnat.



W kolejce nr 6 unihokeistki ILO miały najlepszy bilans bramek



Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

